

Rozdział I

Geneza parafii i jej organizatorzy

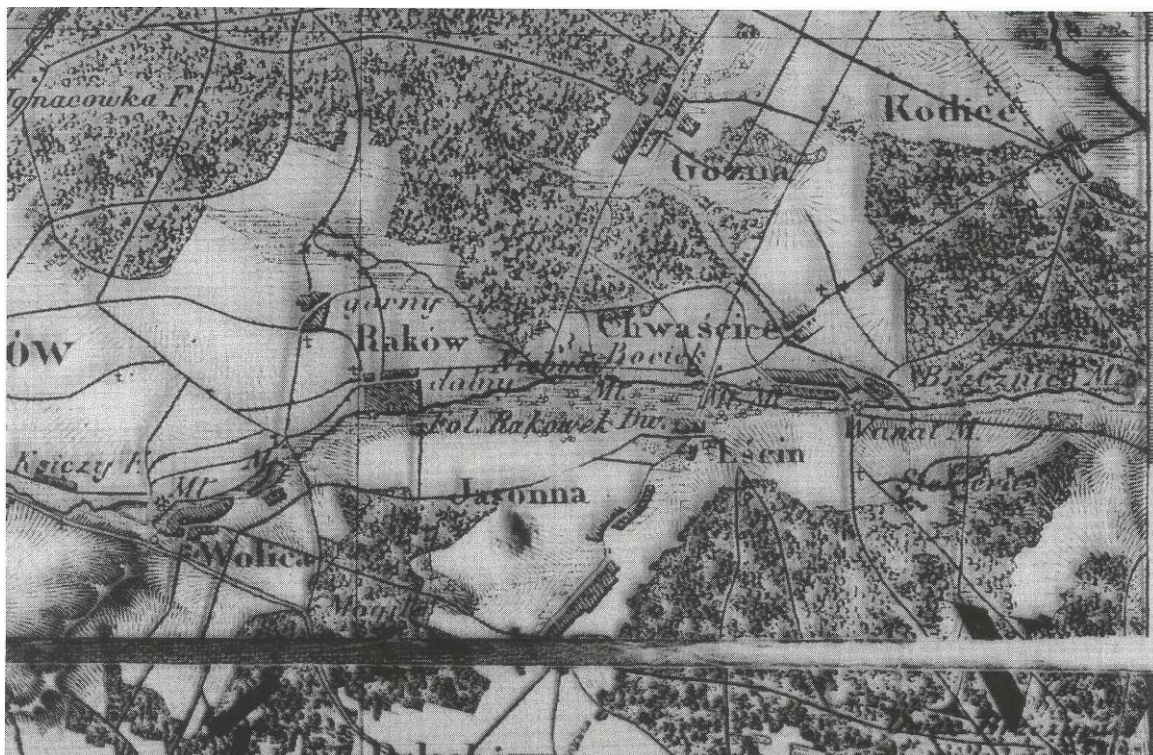
Pierwsza historyczna wzmianka o Jasionnie pochodzi z XV w. Jan Długosz w swoim dziele pt. *Liber Beneficiorum* podaje informację o istnieniu wówczas dużego majątku, składającego się z trzech mniejszych folwarków: Jasionny, Lścina i Rakówka, którego właściciele przybrali sobie wtedy nazwisko Jasięscy, ponieważ mieszkali w Jasionnie¹. Jeden z najsłynniejszych polskich dziejopisarzy² w księdze opisującej poszczególne parafie diecezji krakowskiej oraz ich stan majątkowy zamieszcza uposażenie Jemyelna (Imielna – przyp. T.G), wchodzącego w skład dekanatu czarnocińskiego: *Jasionna-wieś położona w parafii Imielno, własność Mikołaja z Różyców, w której są lany kmiece, dwie karczmy, a także zagrodnicy czynszowi. Z tego wszystkiego płaci się i odprowadza dziesięcinę snopkową i konopną dla mansjonarza imielskiego. Jest tam także jeden folwark, z ziemi którego także jest przekazywana mansjonarzowi dziesięcina dająca wartość do 8 grzywien. Lścin-wieś w parafii Imielno, której spadkobiercą był Mikołaj Jasięski, w której są lany kmiece, także jeden folwark, zagrodnicy czynszowi, karczma. Z tego płaci się i odprowadza dziesięcinę snopową dla mansjonarza imielskiego o wartości do 6 grzywien*³. Jasionna, Lścin i Rakówek, stanowiące część kompleksu majątkowego Imielno, należały od początku swego istnienia do tejże parafii Imielno, a w związku z tą przynależnością miały także udział w utrzymaniu duchownych, znajdujących się przy tym starożytnym ośrodku duszpasterskim, tzn. składanie każdego roku dziesięciny, przy czym Jasionna – ze względu na swoje większe możliwości ekonomiczne – oddawała o 2 grzywny więcej aniżeli sąsiedni Lścin. Zapotrzebowanie na dwie karczmy w Jasionnie, w porównaniu z jedną karczmą funkcjonującą wówczas we Lścinie, wskazuje na różnicę w wielkości pomiędzy wymienionymi miejscowościami.

¹ Por. Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis nunc Primus e codice autographo editus*, Tomus I. Ecclesiae Parochiales, Cracoviae 1865, s. 67.

² Ks. kanonik Jan Długosz urodził się 1 grudnia 1415 r. w Brzeźnicy, zm. 19 maja 1480 r. w Krakowie – polski historyk, kronikarz, duchowny, geograf, pierwszy heraldyk polski, dyplomata; wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka-por. Lidia Korczak, Marek D. Kowalski, Piotr Węcowski *Jan Długosz (1415-1480). Życie i dzieła*, Kraków 2016.

³ Nazwa *Jasionna* została zapisana przez Długosza w brzmieniu z XV w. jako *Jaszona*, natomiast *Lścin* – w formie *Lszczyn* – por. *Liber Beneficiorum*, s. 67.

Fot. 1 Jasionna i okolice w 1839 r.



Źródło: <http://andreovia.pl/mapy/item/370-a64-1839-02> - dostęp 14 VII 2018 r.

Do najwybitniejszych przedstawicieli rodu Jasińskich należy Adam Jasiński - rotmistrz wojsk królewskich z 1517 r. - oraz zanotowany w źródłach w 1532 r. jego syn Adam, dworzanin króla polskiego. Jasińscy posiadali wspomniane dobra do końca XVI w. Ostatnim właścicielem dóbr Jasionnej – wraz z przyległymi do nich Lścinem i Rakówkiem – był Jan Jasiński zmarły, w 1599 r. Za jego czasów odpada od wspomnianego kompleksu dóbr wieś Lścin i przechodzi na własność rodu Grotowskich, którzy nabywają wkrótce również samą Jasionnę. Grotowscy po zakupieniu Jasionny mieszkali nadal we Lściniu, Jasionna zaś stała się drugim folwarkiem w ich dobrach.

Pierwszym dziedzicem Lścina był Adam Grotowski, słynny rotmistrz husarski z czasów króla Zygmunta II Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Prawdopodobnie wystawił on na początku XVII w. pierwszą drewnianą kaplicę, na której miejscu zbudowano późniejszą murowaną, o niej wspomina

proboszcz z Imielna, starający się o odzyskanie placu kaplicznego w XX w.⁴. Wraz z upływem kolejnych stuleci majątek zmieniał swoich właścicieli. Na początku XVIII w. Łścin (wraz z Jasionną i Rakówkiem) przeszedł na własność osiadłego w Mokrzkach rodu Łabędzkich. Później, w 1768 r. stał się własnością rodziny Lubańskich, a następnie Radońskich. Od tych ostatnich nabył dobra Łścin w 1800 r. generał wojsk koronnych z czasów powstania kościuszkowskiego Kazimierz Olechowski. Odziedziczył je następnie po ojcu jego syn Prym Olechowski. Inwentarz *Fundi Instructi* probostwa w Imielnie, sporządzony w 1832 r., podaje dokładne informacje o właścicielach poszczególnych folwarków, znajdujących się na terenie parafii, oraz o liczbie ludności w wioskach, np. Jasionna, której właścicielem był wtedy Prym Olechowski, liczyła w sumie 227 mieszkańców (216 chrześcijan i 11 Żydów), a Łścin należący również do tego samego właściciela – 115 mieszkańców (95 chrześcijan, 20 Żydów)⁵.

Fot. 2. Figura św. Łucji na kamiennym cokole z 1820 r., Łścin.

⁴ Proboszcz parafii Imielno ks. Eugeniusz Skrzypczyk, zwracając się do władz komunistycznych o zwrot ziemi kościelnej we Łścinie, informuje, że *na jednej z działek przyznanych parafii (...) mieści się zabytkowa kaplica publiczna, na której od 400 lat odprawiane były nabożeństwa liturgiczne i nadal od czasu do czasu takie nabożeństwa są odprawiane* – por. Archiwum Parafii Jasionna (dalej APJ), Łścin, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Eugeniusza Skrzypczyka do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie*, Imielno, 19 VI 1958 r., k. 10.

⁵ ADK, Akta Parafii, sygn. PI-2/2, Akta parafii Imielno 1817-1915, *Inwentarz Fundi Instructi Probostwa w Imielnie w roku 1832 sporządzony*, k. 116. Dla porównania, w tym samym czasie np. Wolica – 66 mieszkańców (62 chrześcijan, 4 Żydów), Dalechowy – 117 wiernych (wówczas nie mieszkali tam Żydzi).



Źródło: Zbiory własne autora (fot. Julia Kałuzińska)

Pomimo większego znaczenia Łęcina jako centrum kompleksu dóbr największą miejscowością w majątku była Jasionna.

Po śmierci Pryma Olechowskiego właścicielką dóbr łścińskich została jego żona Teofila Olechowska (z domu Gołuchowska). Postanowiła ufundować w swojej posiadłości murowaną kaplicę, która stanęła na miejscu zbudowanej wcześniej kaplicy drewnianej, stojącej tu prawie czterysta lat.

24 czerwca 1857 r. Teofila Olechowska skierowała do konsystorza kieleckiego (Kurii Diecezjalnej w Kielcach – przyp. T.G.) oficjalne pismo, w którym prosi władzę diecezjalną o pozwolenie na *benedykcję* (poświęcenie) oraz odprawienie

mszy św. w nowo wybudowanej kaplicy we Łścinie⁶. Dziedziczka deklarowała równocześnie sumę 1000 złotych polskich na utrzymanie kaplicy w jej dobrach, w procencie rocznym po 5% od tej sumy. Z dokumentu wynika, że w świeżo zbudowanej kaplicy brakowało jeszcze koniecznego wyposażenia do sprawowania czynności liturgicznych, jednak Teofila Olechowska zapewniała o tym, iż *zaopatrzy obiekt w potrzebne utensylia w krótkim czasie*⁷. W piśmie dziedziczki łścińskiej nie ma żadnej wzmianki o zatrudnieniu stałego kapelana do obsługi kaplicy we Łścinie, co wskazuje na to, że mszę św. mieli w niej odprawiać księżą z miejscowej parafii Imielno. Przypuszczenie takie potwierdza adnotacja konsystorza kieleckiego, który udzielając (24 VI 1857 r.) zezwolenia na odprawienie mszy św. w Łścinie, zastrzegł sobie jednocześnie potrzebę uzyskania *w tej mierze wyjaśnienia* od proboszcza w Imielnie.

Władza diecezjalna z Kielc potwierdziła obecność w Łścinie wcześniejszej *starej kaplicy, która zniszczeniu uległa (...), która od dawna istniała*⁸. Następnie ks. Mokrzyckiemu z Imielna nakazano obejrzenie nowego obiektu i poświęcenie go według rytuału rzymskiego. Konsystorz kielecki udzielił przy tym pozwolenia na odprawianie mszy św. w kaplicy tylko na pół roku, uzależniając przedłużenie tego pozwolenia na kilka lat od potwierdzenia przez proboszcza imielskiego, że zadeklarowany przez Teofilę Olechowską kapitał 1000 złotych polskich przeznaczony na utrzymanie księdza odprawiającego nabożeństwa w kaplicy *na dobrach miejscowych zostanie zahipotekowany* oraz pod warunkiem wyposażenia nowego miejsca kultu w potrzebne narzędzia liturgiczne, tzw. utensylia⁹.

⁶ Dokument zaczynający się od słów *Wystawiwszy nową kaplicę w miejscu starej we wsi Łścinie, par. Imielno* zredagowany został przez dziedziczkę z Łścina w języku polskim i podaje informację, dzięki której możliwe jest podanie dokładnej daty zakończenia budowy, stojącej do dziś murowanej kaplicy: czerwca 1857 r. - por. ADK, AK, sygn. OL-1/1, Kaplice w parafiach 1836-1865, *Pismo Teofili Olechowskiej do Konsystorza Kieleckiego*, Kielce, 24 VI 1857 r., k. 135.

⁷ Tamże. Z języka łacińskiego *utensylia* - narzędzia, to naczynia liturgiczne potrzebne do sprawowania mszy św. i innych nabożeństw liturgicznych.

⁸ ADK, AK, sygn. OL-1/1, Kaplice w parafiach, *Pismo Konsystorza Kieleckiego do proboszcza parafii Imielno*, Kielce 24 VI 1857 r., k. 135.

⁹ Tamże, k. 136. Warto wspomnieć o tym, że obok nazwiska ówczesnej właścicielki majątku Łścin Teofili Olechowskiej znamy również właściciela folwarku Jasionna z końca XIX w., którym był w latach 1876-1916 Ksawery Krzywoszewski, pełniący jednocześnie funkcję sędziego sądu gminnego

W czerwcu 1857 r., zapewne w związku z wizytą w kurii kieleckiej w sprawie poświęcenia kaplicy, dziedziczka Olechowska ze skarbcza kolegiaty kieleckiej otrzymała portatyl (kwadratowa płyta kamienna z relikwiami umieszczana na ołtarzu) jako konieczne utensylium do ołtarza kaplicznego, nie uiściła jednak przy tym zapłaty 30 złotych polskich. Świadczy to o ograniczonych możliwościach ekonomicznych Teofili Olechowskiej, która z pewnością nie poradziła sobie w przyszłości z wypłatą kolejnych rat środków zadeklarowanych na funkcjonowanie kaplicy w Łścinie.

Fot. 3. Kaplica w Łścinie z 1857 r., fundacja Teofili Olechowskiej



Źródło: Zbiory własne autora (fot. Julia Kałuzińska)

W ten sposób, z powodu braku funduszy, pierwsza próba ustanowienia beneficjum kościelnego przy kaplicy w Łścinie, a zarazem zorganizowania ośrodka duszpasterskiego dla okolicznej ludności, związana z poświęceniem kaplicy w 1857 r., zakończyła się niepowodzeniem. Pomimo *wsparcia pobożnych*

I okręgu w Jędrzejowie. Jego nagrobek z wyraźną inskrypcją znajduje się na cmentarzu parafialnym w Imielnie – por. K. Ślusarek, *Jędrzejów w latach 1795-1918. Portret miasta i jego mieszkańców*, Jędrzejów 2014, s. 188.

chęci właścicielki Łęcina ze względu na ograniczone możliwości finansowe majątku, nie ustanowiono wtedy we Łęcinie duszpasterza¹⁰.

Zbudowanie kaplicy w Łęcinie nie oznaczało rozwiązania problemów duszpasterskich istniejących w tym rejonie. Nowo wzniesiona kaplica była bowiem niewielka, a msze św. odprawiano w niej bardzo rzadko.

Świątynia parafialna pw. św. Mikołaja w Imielnie, do której uczęszczali mieszkańcy Brzeźnicy, Wolicy, Dalechów, Wólki, Niebyły, Mogił, Łęcina, Jasionny i Rakówka, też była już za mała, by pomieścić tak dużą liczbę wiernych biorących udział w nabożeństwach¹¹. Wymienione miejscowości położone były w znacznej odległości od kościoła parafialnego w Imielnie.

Najbardziej oddalona od Imielna była sąsiadująca z Rakówkiem i Łęcinem wieś Wolica, stąd życie religijne jej mieszkańców pozostawiało wiele do życzenia. W związku z tym 18 stycznia 1907 r. trzydziestu jeden gospodarzy wsi Wolica skierowało pismo do konsystorza kieleckiego, w którym prosili o odłączenie ich od parafii Imielno i przyłączenie do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Prośbę swą motywowali tym, że ich wieś jest odległa od Imielna 8 wiorst (jedna wiorsta – 1066,8 m), a kościół parafialny św. Trójcy w Jędrzejowie jest położony znacznie bliżej (4 wiorsty *i to szosą*).

Droga z Wolicy do Imielna – czytamy w piśmie z 18 I 1907 r. – w czasie deszczów staje się niemożliwą do przebycia, a chcąc dostać się na nabożeństwo musimy jechać przez Jasionnę i Motkowice, co czyni razem z górą 14 wiorst (około 15 km). Starzy nie mogą uczęszczać w nabożeństwach parafialnych – pisali do konsystorza mieszkańcy Wolicy – i nie odbywają tam potrzeb religijnych, a tylko w Jędrzejowie. Chorzy, często się zdarza, umierają bez pojednania się z Bogiem (...), a także dzieci nasze nie chodzą na nauki katechizmu z powodu zlej i

¹⁰ Tamże, *Pismo Kapituły kolegiackiej w Kielcach do Konsystorza Kieleckiego*, Kielce, 2 IV 1859 r., k. 165; Teofila Olechowska wzięta portatyl, ale za niego nie zapłaciła. Pieniądze te należały do uposażenia zakrystianina kolegiaty kieleckiej Zaneckiego, dlatego konsystorz kielecki upoważnił proboszcza z Imielna do odebrania tych pieniędzy od właścicielki Łęcina i przekazania ich do Kielc.

¹¹ ADK, sygn. PI-2/2, Akta Parafii (dalej APAr.), Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Jana Zmarzlika do Konsystorza Kieleckiego*, Imielno 5 IV 1917 r., k. 263. Proboszcz skarżył się władzy diecezjalnej na to, że kościół w Imielnie jest bardzo wilgotny i mały, i z tego powodu *ledwie połowę pobożnych może zmieścić w sobie w czasie sumy niedzielnej lub święta*.

*niedogodnej drogi*¹². Petycja mieszkańców Wolicy nie została załatwiona pozytywnie, ponieważ w okresie rozbiorów sztywne przepisy prawodawstwa karnego utrudniały reorganizacje terytorialne parafii i zmiany ich granic. Stało się to możliwe dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ze względu na te nowe okoliczności w maju 1918 r. mieszkańcy Wolicy ponowili swą prośbę do biskupa kieleckiego o odłączenie ich wioski od parafii Imielno i przyłączenie jej do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. W piśmie skierowanym do bp. Augustyna Łosińskiego dwudziestu sześciu włościan wolickich przyznało, że w swojej parafii macierzystej *są tylko gośćmi* i bywają w Imielnie na nabożeństwach od czterech do sześciu razy w roku. Swoją nieobecność usprawiedliwiali znaczną odległością *7 wierst* od Imielna, a jeszcze bardziej błotnistą drogą, *jaka często bywa jesienią i na wiosnę, a w zimie zaspami śniegowymi zasypana*.¹³

Przeszkoda dużej odległości i trudnych do przebycia dróg gruntowych, a także *brak sił pociągowych*, uniemożliwiały niekiedy przyjazd księdza do chorego.¹⁴

22 maja 1918 r. taką samą prośbę, jak mieszkańcy Wolicy, skierowali do biskupa w Kielcach wierni z Mogił, oddalonych od kościoła parafialnego w Imielnie ponad 7 km. *Wskutek tego* – pisało dwudziestu jeden włościan (gospodarzy) z Mogił do bp. A. Łosińskiego – (...) *do tego kościoła bardzo mało uczęszczamy, to jest tylko w wymaganych sprawach przepisowych, a cały bowiem czas chodzimy do kościoła św. Trójcy w Jędrzejowie, który jest w odległości 4 wiersty od naszej wioski*.¹⁵ Mieszkańcy wsi Mogiły narzekali nie tylko na dużą odległość do Imielna, lecz także na fatalne drogi prowadzące do kościoła

¹²Tamże, *Pismo mieszkańców wsi Wolicy do Konsystorza Kieleckiego* z 18 I 1907 r., k. 223-224.

¹³ ADK, APar., sygn. PJ-5/4, Akta konsystorskie parafii św. Trójcy w Jędrzejowie 1858-1938, *Pismo mieszkańców wsi Wolica do Biskupa Kieleckiego*, Raków, 23 V 1918 r., k. 256. Prośbę podpisało 26 gospodarzy, w tym 6 krzyżkami jako niepiśmienni. Dokument potwierdził wójt gminy Raków o nazwisku Sęk, z osobistym dopiskiem, że faktycznie dla mieszkańców wsi Wolica należącej do gm. Raków nie jest wygodnie należeć do parafii Imielno z *powodu dużej odległości*.

¹⁴ Tamże. Podczas I wojny światowej wioski zostały ogołocone z koni, żołnierze walczących państw rekwirowali zwierzęta na cele wojenne. O innych środkach lokomocji nie było wtedy mowy.

¹⁵ Tamże, *Pismo mieszkańców wsi Mogiły do bp. A. Łosińskiego*, Mogiły 22 V 1918 r., k. 255.

Włościanie z Mogił w liczbie 21 złożyli swoje podpisy pod dokumentem, w tym było aż 12 krzyżków od niepiśmiennych. Podpisał także wójt Sęk z Rakowa, sugerując władzy diecezjalnej, że niemożliwe jest dalsze trzymanie wiernych przy parafii Imielno, podczas gdy chodzą oni do kościoła św. Trójcy w Jędrzejowie.

parafialnego, szczególnie w okresie opadów deszczu i śniegu, gdy te drogi stawały się po prostu nieprzejezdne.

W końcu maja, krótko po zapoznaniu się z pismami mieszkańców, bp kielecki A. Łosiński wydał dekret *divisionis seu separationis pagorum Wolica et Mogiely ab Ecclesia parochiali in Imielno et adiunctionis ad vicinam parochiam In Jędrzejów SS. Trinitatis*.¹⁶ Na mocy tego dekretu z maja 1918 r. wioski Mogiły i Wolica zostały odłączone od parafii Imielno i przyłączone do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie.

Okoliczności sprawowania opieki duszpasterskiej przez księży z Imielna na terenie dzisiejszej parafii Jasionna pogorszyły się znacznie w następstwie komasacji i parcelacji ziemi, przeprowadzonej w powiecie jędrzejowskim w latach 1919 - 1931.¹⁷ Komasacja spowodowała bowiem likwidację dotychczasowych dróg prowadzących od wieków do kościoła parafialnego w Imielnie. Nowe wytyczone drogi nie uwzględniały potrzeb duszpasterskich w parafii Imielno i utrudniały dostęp do kościoła mieszkańcom niektórych wiosek, co miało ujemne następstwa dla życia religijnego wiernych. W takiej właśnie trudnej sytuacji znaleźli się włościanie z Jasionny i Rakówka. Tym należy tłumaczyć fakt, że bezpośrednio po zakończeniu komasacji mieszkańcy tych miejscowości podjęli starania o odłączenie ich od parafii Imielno i przyłączenie do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie.

15 stycznia 1932 r. na wspólnym zebraniu wiejskim w Jasionnie sześćdziesięciu obecnych tam gospodarzy wybrało spośród siebie pięcioosobową delegację i upoważniło ją do wystosowania prośby skierowanej do biskupa kieleckiego o odłączenie wsi Jasionna z parafii Imielno i przyłączenie jej do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie.¹⁸ Tego samego dnia pięciu delegowanych przez wspólnotę wiejską gospodarzy, na czele z sołtysem Janem Fatygą, zredagowało pismo do bp. A. Łosińskiego, w którym wyrażono prośbę o zmianę

¹⁶ Tamże, *Dekret bp. A. Łosińskiego o przyłączeniu wsi Mogiły i Wolica do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie*, V 1918 r. k., 254.

¹⁷ Szczegółowe informacje o komasacji i parcelacji powiatu jędrzejowskiego zawiera praca: S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937, s. 262-290.

¹⁸ ADK, APar., sygn. PJ-5/4, Akta konsystorskie parafii św. Trójcy, *Protokół ze zgromadzenia włościan wsi Jasionna z 17 I 1932 r.*, k. 271.

przynależności parafialnej i przedstawiono motywy tej decyzji. Otóż, za odłączeniem się od parafii Imielno przemawiała zbyt duża odległość z Jasionny do kościoła parafialnego w Imielnie – 7 km. Na domiar złego droga do Imielna często stawała się błotnista, przez co wiosną i jesienią nie nadawała się do przejścia nawet pieszo. Ponadto po przeprowadzonej komasacji w Jakubowie i Imielnie dotychczasowa droga do kościoła została skasowana. Mieszkańcy Jasionny, którzy nadal z przyzwyczajenia chcieli chodzić starymi ścieżkami, spotykali się z wrogimi wystąpieniami właścicieli skomasowanych pól z Jakubowa i Imielna¹⁹. Wyznaczoną więc inną, alternatywną drogę - nazywaną *okólną* – która niestety wydłużyła trasę do świątyni imielskiej, a ze względu na błotniste podłoże w ogóle nie nadawała się do przejścia. Wskazane trudności komunikacyjne przeszkadzały dzieciom, które nie mogły dotrzeć na katechezę prowadzoną przez księdza, jak również księdzu uniemożliwiały szybki przyjazd na wezwanie do chorego czy umierającego.

W związku z tymi wymienionymi trudnościami delegaci *upoważnieni przez ogół mieszkańców* pomysł przyłączenia Jasionny do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie motywowali w swojej prośbie do biskupa kieleckiego poszukiwaniem lepszej drogi do miasta Jędrzejowa, co gwarantowałoby dotarcie dzieci na katechezę i pewność przyjazdu na czas księdza z sakramentami do chorego, dzięki czemu *zostaniemy w ostatniej chwili pojednani z Bogiem*²⁰.

Kuria biskupia w Kielcach rozpatrzyła prośbę mieszkańców wsi Jasionna i 11 kwietnia 1932 r. wysłała do Jasionny i Imielna swojego przedstawiciela w osobie dziekana z Sędziszowa ks. Mikołaja Łapota. Jego zadaniem było zbadanie faktycznej sytuacji i obiektywna ocena na miejscu postulatów wymienionych w piśmie do władzy diecezjalnej w Kielcach.

W ocenie delegata kurii licząca 6 km długości droga z Jasionny do Imielna była w 5 km przeważnie piaszczysta, natomiast w 1 km występowało ciężkie podłoże rędzinowe. Z kolei droga do Jędrzejowa, która miała 7 km długości, i suche

¹⁹ Tamże, *Prośba od upoważnionych przez ogół mieszkańców wsi Jasionna do bp. A. Łosińskiego*, Jasionna, 15 I 1932 r., k. 269.

²⁰ Tamże. Dokument podpisał 4 włościan z Jasionny i sołtys. Na marginesie pisma kanclerz kurii diecezjalnej w Kielcach 28 stycznia 1932 r. dopisał notatkę informującą, że do Jasionny wysłano ks. Mikołaja Łapota, dziekana sędziszowskiego, w celu zbadania sprawy na miejscu.

podłoże, nazwana została *szosą*. Kolejny wniosek wizytatora z ramienia władzy diecezjalnej dotyczył faktycznych skutków komasacji. Ks. Łapot zauważył, że doprowadziła ona do skasowania uczęszczanych przez stulecia ścieżek w okolicy Jakubowa, skracających drogę z Jasionny do Imielna o 1 km, dzięki czemu omijało się najcięższy odcinek rędzinowej ciężkiej drogi do kościoła. Właściciele skomasowanych działek w Jakubowie nie pozwalali jednak chodzić dawnymi ścieżkami do kościoła, co rodziło nieustanne konflikty, a najbardziej drażniło wiernych z Jasionny, zdążających do świątyni w Imielnie – oni mieli już dosyć kłótni, jak zauważył przedstawiciel władzy diecezjalnej.

Wizytator nie odnotował przerw w nauczaniu religii przez księdza z Imielna w szkole powszechnej na terenie Jasionny. Jeśli przysłano z Jasionny po niego furmankę, zawsze docierał na lekcje, podobnie rzecz się miała z wizytą księdza u chorych – nie było przypadku, żeby stan drogi przeszkodził w zaopatrzeniu jakiegokolwiek chorego ostatnim namaszczeniem.

Analiza protokołów z zebrania gromadzkiego i wywiad u sołtysa przeprowadzony na miejscu pozwolił ks. Łapotowi sformułować wniosek, że decyzja mieszkańców Jasionny o zmianie przynależności parafialnej nie była jednomyślna, albowiem na sześćdziesięciu gospodarzy wsi Jasionna, mających prawo głosu na zebraniach gromadzkich, czterdziestu sześciu wypowiedziało się za odłączeniem od Imielna, natomiast czternastu chciało nadal pozostać przy Imielnie (w tym siedmiu gospodarzy mieszkających w przysiółku Podlesie Licińskie - uważali, że *mają poręczniej i bliżej do Imielna*). Nie było narzekania na obsługę duszpasterską w Imielnie, ale nikt nie spodziewał się lepszego traktowania w Jędrzejowie.

Wydaje się, że zobowiązania finansowe mieszkańców Jasionny wobec parafii Imielno nie były zbyt uciążliwe i nie mogły w decydujący sposób wpłynąć na podjęcie decyzji o odłączeniu się od Imielna. Zgodnie z danymi, jakimi dysponował delegat kurii kieleckiej, tylko piętnastu gospodarzy z Jasionnej zalegało jeszcze ze składkami na organy z uchwały powziętej w 1930 r., bliżej

nieokreślona liczba gospodarzy nie wpłaciła jeszcze ofiary na pokrycie kościoła w Imielnie i budowę chlewu z *uchwały powziętej w 1929 r.*²¹.

W tym czasie wspomnianego wizytowania, do kieleckiej kurii biskupiej dotarła konkurencyjna prośba o pozostawienie w dotychczasowej parafii Imielno, wystosowana przez czternaście rodzin z Jasionny.²² W ten sposób mniejsza część mieszkańców wsi wyraźnie zadeklarowała swoją wolę nie zmieniania ich przynależności parafialnej.

Fot. 4 i 5. Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionnie przed obiektem pełniącym rolę remizy, lata 30. XX w.



²¹ Tamże, *Pismo dziekana sądziszowskiego ks. Mikołaja Łapota do Kurii Diecezjalnej w Kielcach* z 2 V 1932 r., k. 268. Łączna suma zaległych składek z Jasionny przeznaczonych na organy w Imielnie wynosiła 67 zł.

²² Tamże, *Pismo mieszkańców wsi Jasionna do dziekana sądziszowskiego ks. M. Łapota*, Jasionna 12 IV 1932 r., k. 272.



Źródło: Zbiory własne parafian z Jasionny.

17 maja 1932 r. kuria biskupia zwróciła się z prośbą do delegata ks. Łapota o uzupełnienie posiadanej wiedzy o Jasionnie i wyjaśnienie kolejnej sprawy czternastu rodzin, które postanowiły nadal pozostać przy parafii Imielno, wbrew woli większości gromady. Władze diecezjalne chciały poznać lokalizację osiedli tych gospodarzy, bo szukały odpowiedzi na pytanie, czy ta grupa włościan zamieszkiwała skupioną wokół siebie jedną kolonię, czy też była rozrzucona po całej wsi Jasionna.²³ Ponad miesiąc trwało sporządzanie *planiku wsi Jasionna*, na którym ks. Łapot czerwonym kolorem zaznaczył te domy, których właściciele postanowili pozostać w parafii Imielno, natomiast czarnym kolorem odznaczono posiadłości gospodarzy deklarujących swoje przejście do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Z zamieszczonego poniżej planu wynika, że najwięcej chętnych do pozostania przy parafii w Imielnie – sześć rodzin – zamieszkiwało wspólnie obok siebie w przysiółku o nazwie Podlesie Łścińskie, znajdującym się najbliżej polnej drogi od stuleci prowadzącej do imielskiej świątyni parafialnej. Kolejne cztery

²³ Tamże, *Pismo kanclerza Kurii Diecezjalnej do ks. M. Łapota*, Kielce 17 V 1932 r., k. 267.

rodziny sympatyzujące z parafią Imielno mieszkały w oddaleniu ok. 400 m od wsi Jasionna, następne cztery z tej grupy ulokowały się w jej głównej części.²⁴

Po dokładnym rozeznaniu sytuacji bp A. Łosiński uznał argumenty większości mieszkańców wsi Jasionna, potwierdzone przez wizytatora ks. M. Łapota, i 17 września 1932 r. wydał dekret o odłączeniu mieszkańców wsi Jasionna od parafii Imielno (z wyłączeniem niewielkiego przysiółka Podlesie Łścińskie oraz rodzin mieszkających w kolonii położonej 400 m od wsi, deklarujących dalszą przynależność do parafii Imielno) i przyłączeniu ich do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie²⁵. W ten sposób od 1932 do 1949 r. mieszkańcy przeważającej części wsi Jasionna należeli do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie.

W tym samym czasie z prośbą o odłączenie od parafii Imielno i przyłączenie do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie do biskupa kieleckiego zwrócili się *spadkobiercy folwarku Rakówek upoważnieni przez mieszkańców kolonii powstałych po rozparcelowaniu gruntów tego kompleksu ziemskiego, zamieszkujący nowo powstałe kolonie: Podłącze, Rakowice i Jawornik*²⁶.

Na zebraniu gromadzkim pod przewodnictwem właścicieli folwarku Rakówek Wydrychiewiczów wspólnie zostało zredagowane pismo, w którym autorzy przywołali te same argumenty, jakie zadecydowały o zmianie przynależności parafialnej wsi: Wolica, Mogiły i Jasionna. W tym przypadku również największą trudnością była odległość: z folwarku Rakówek do Imielna - 9 km, z Podłącza – 8 km, z Rakowic – 9 km, z Jawornika – 10 km. Wymienione szlaki często były nieprzejezdne z powodu błota i zasp śnieżnych, co uniemożliwiało sprowadzenie księdza do chorego w razie pilnej potrzeby. Odległość do świątyni parafialnej zwiększyła się na skutek komasacji, ponieważ zostały zmienione dotychczasowe drogi do kościoła. Z drugiej strony – jak podkreślili autorzy petycji – oddalenie folwarku Rakówek od Jędrzejowa wynosiło tylko 5 km i można było tam

²⁴ Tamże, *Pismo dziekana sędziszowskiego ks. M. Łapota do Kurii Biskupiej w Kielcach*, 27 VI 1932 r., k. 265.

²⁵ Tamże, *Dekret bp. A. Łosińskiego o przyłączeniu wsi Jasionna do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie*; por. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia św. Trójcy w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003, s. 235; D. Olszewski, *Parafia Jasionna – geneza, powstanie, rozwój*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 65, 1989, nr 4, s. 279, 280.

²⁶ ADK, AP, Akta parafii Imielno 1817-1915, sygn. PI-2/2, *Prośba właścian kolonii: Podłącze, Rakowice, Jawornik do Biskupa Kieleckiego, Rakówek*, 8 III 1932 r., k. 275.

dojechać dobrą, bitą drogą, nazywaną *szosą*. Ludzie przyznawali, że od dawna chodzili do kościoła w Jędrzejowie, a część dóbr folwarku Rakówek pod nazwą *Kruk* już od dłuższego czasu należała do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie²⁷.

11 kwietnia 1932 r. władze diecezjalne ponownie zobowiązały, ks. M. Łapota do udania się do Rakówka, by zorientować się na miejscu ilu włościan pragnie zmienić dotychczasową przynależność parafialną, a przy okazji zasięgnąć opinii proboszcza, jak również sprawdzić ofiarność mieszkańców na cele parafialne. Wizytator wysłany przez kurię biskupią potwierdził to, co wyrazili w swoim piśmie włościanie z Rakówka, Rakowic, Podłącza i Rakownika. Faktycznie, bliżej im było do Jędrzejowa niż do Imielna o około 2-3 km, mieli lepszą drogę do miasta i chodzili stale na nabożeństwa nie gdzie indziej, tylko do Jędrzejowa. Prawo głosu na spotkaniach gromadzkich w folwarku Rakówek i koloniach Rakowice, Jawornik i Podłącze miało osiem rodzin – wszyscy jednomyślnie zadeklarowali swoją gotowość do odłączenia się od parafii Imielno i przyłączenia do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Natomiast w składkach na cele parafialne Imielna z uchwały na remont organów zalegali tylko na sumę 11 zł²⁸.

Biskup kielecki A. Łosiński poważnie potraktował argumenty mieszkańców i wnioski delegata kurii biskupiej i 14 maja 1932 r. wydał dekret o odłączeniu folwarku Rakówek wraz z koloniami Rakowice, Podłącze, Rakówek, i przyłączeniu ich do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie²⁹.

Wymienione decyzje biskupa kieleckiego nie przyniosły zadowolającego rozwiązania problemów duszpasterskich istniejących w miejscowościach położonych na pograniczu parafii Imielno i św. Trójcy w Jędrzejowie. Wieś Jasionna była odległa od kościoła parafialnego św. Trójcy w Jędrzejowie o 7 km,

²⁷ Tamże. Podpisy pod pismem złożyli członkowie rodziny Wydrychiewiczów, właściciele folwarku Rakówek: Zofia, Jadwiga, Eugenia, Irena, Stanisław.

²⁸ Tamże, *Pismo dziekana sędziszowskiego ks. M. Łapota do Kurii Biskupiej w Kielcach, Sędziszów*, 2 V 1932 r., k. 275. Folwark Rakówek zamieszkiwali wówczas spadkobiercy zmarłego Wacława Wydrychiewicza, tj. wdowa Eugenia, syn Stanisław i córki: Zofia, Jadwiga i Eugenia Wydrychiewiczówny. Natomiast pozostałe siedem gospodarstw z Rakowic, Podłącza i Jawornika, zajmowały rodziny: Michała Blicharskiego, Józefa Kwiecińskiego, Walerego Kopcia, Kazimierza Blicharskiego, Juliana Kota, Jana Dzwonka i Karola Grzelca.

²⁹ Tamże, *Dekret bp. A. Łosińskiego o odłączeniu Rakówka z koloniami: Podłącze, Rakowice i Jawornik od parafii Imielno i przyłączeniu ich do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie*, Kielce, 14 V 1932 r., k. 277.

Raków i Rakówek o ponad 5 km. Włościanie Łęcina i Niebyły zmuszeni byli pokonywać odległość większą niż 6 km do kościoła parafialnego w Imielnie.

Fot. 6. Łęcina 1973 r., Nabożeństwo Maryjne w kaplicy



Źródło: Archiwum parafii Jasionna.

Fot. 7. Widok kościoła parafialnego w Imielnie od południa w 1906 r.



Źródło: Archiwum parafii w Imielnie (fot. K. Broniewski)

Mieszkańcy wsi Dalechowy i Karczunek Dalechowski uczęszczali do kościoła w Imielnie, odległego o ponad 5 km³⁰. W tej sytuacji dojrzewała stopniowo myśl o utworzeniu nowej parafii dla miejscowości położonych na pograniczu parafii Imielno i parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Postulat taki znajduje się w protokołach wizytacji kanonicznych przeprowadzanych w obu wymienionych parafiach (Imielno i Jędrzejów) w 1943 r. Równocześnie księża parafii Imielno, niejako antycypując fakt utworzenia nowej parafii, zaczęli odprawiać msze św. w kaplicy w Łścinie. Najpierw sprawowali mszę św. okazjnie, w szczególnych okolicznościach, każdego roku w dniu poświęcenia pól, które odbywało się przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, zazwyczaj pod koniec maja, na prośbę mieszkańców wsi Jasionna, Niebyła i Łścin, którzy razem starali się o takie nabożeństwo u proboszcza w Imielnie³¹. Późniejsi badacze tego okresu historii diecezji kieleckiej uznali tę praktykę *dorywczego* odprawiania mszy św. w kaplicy w Łścinie za wstęp do wprowadzenia w życie dawnego projektu stworzenia między Imielnem a Jędrzejowem nowej parafii³².

Fot. 8. Rozlewisko przy młynie Państwa Władyszewskich w Wolicy, w tzw. olszynach, kiedy rzeka płynęła starym korytem, 1942 r.

³⁰ Zob. *Elenchus venerabilis cleri saecularis ac regularis dioecesis Kielcensis pro anno Domini 1938*, s. 159-162 (wykaz wsi w parafiach: Imielno i św. Trójcy w Jędrzejowie z zaznaczeniem odległości do kościołów parafialnych).

³¹ ADK, APar., sygn. PI-2/2, Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Jana Zmarzlika do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno, 24 V 1922 r., k. 269. Mieszkańcy Jasionny, Łścina i Niebyły mieszkali najbliżej kaplicy w Łścinie, stąd ich starania o mszę św. z racji poświęcenia pól, a także troska o ten obiekt kultu religijnego, którego stan w 1922 r. opisał proboszcz z Imielna: *Kapliczka niewielka, ale wewnątrz i zewnątrz odnowiona i pomalowana. Wewnątrz znajduje się ołtarz Matki Boskiej bez portatela*. Praktykę odprawiania mszy św. każdego roku w kaplicy w Łścinie z racji poświęcenia pól potwierdza również protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za 1941 r., w którym proboszcz parafii Imielno wspomina o istnieniu w Łścinie publicznej kaplicy bez przechowywanego Najświętszego Sakramentu – por. ADK, AK, Protokoły wizytacji dziekańskich 1941, sygn. OD-5/42, Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno, 24 II 1942 r., k. 223.

³² ADK, APers., Akta ks. Wincentego Soczawy 1924-1950, sygn. XS-30; T. Wróbel, Ks. *Wincenty Soczawa – Curriculum vitae*, b.n.



Źródło: Zbiory własne mieszkańców Wolicy.

Od 1943 r. z inicjatywy *wikariusza substytuta* parafii Imielno ks. Mariana Łuczyka³³, dziś Sługi Bożego, zarządzającego parafią pod nieobecność proboszcza, odprawianie mszy św. przez księży z Imielna stało się nie tylko okazjonalną, lecz regularną praktyką. Odtąd mszę św. w kaplicy w Łćcinie odprawiano w wybrane niedziele i ważne święta kościelne³⁴. W kronice parafii Imielno, znajdującej się w Archiwum Parafii Imielno, po raz pierwszy informacja o tym, że *we wsi Łćcin w Kaplicy odprawia się co drugą niedzielę msza św.* została zapisana pod datą 5 marca 1943 r.³⁵. Na potwierdzenie tego faktu pełniący obowiązki proboszcza imielskiego ks. M. Łuczyk w prośbie o pozwolenie na drugą binację w niedziele i święta informuje władze diecezjalne, że w marcu 1943

³³ ADK, APar., sygn. PI-2/2, Akta parafii Imielno, *Nominacja ks. Mariana Łuczyka, wikariusza w Olesznie na wikariusza substytuta parafii Imielno*, 20 II 1943 r.

³⁴ ADK, AP, sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno 1940-1969, *Pismo ks. M. Łuczyka do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno 30 III 1943 r., k. 11.

³⁵ Archiwum Parafii Imielno (dalej API), *Kronika Parafii św. Mikołaja b.w. w Imielnie z lat 1940-1949*, k. 11.

r. raz w miesiącu, w niedzielę, jeden z księży wyjeżdża do kaplicy we Lścinie i tam w niedzielę lub święta odprawia mszę św.³⁶.

Pomimo rozbieżności w dokumentach dotyczących częstotliwości odprawiania mszy św. w jedną, czy dwie niedziele w miesiącu, faktem jest, że inicjatywa takiej posługi wyszła od duszpasterzy parafii Imielno, konkretnie od ks. M. Łuczyka, i zaczęto ją regularnie praktykować od końca lutego 1943 r., a więc w trudnym czasie wojny i okupacji niemieckiej.

Stopniowo zwiększano również częstotliwość regularnego odprawiania mszy św. w kaplicy w Lścinie. Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za rok 1945 potwierdza zwyczaj odprawiania mszy św. w kaplicy w Lścinie *co dwa tygodnie*³⁷. Natomiast dokumenty znajdujące się w kieleckim Archiwum Diecezjalnym wskazują, że w styczniu 1946 r. oprócz każdej niedzieli i świąt nakazanych, również w święta zniesione przez Kodeks prawa kanonicznego, a przez wiernych uroczyście obchodzone (drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkanocy, drugi dzień Zielonych Świątek, Matki Bożej Gromnicznej), przyjeżdżał do kaplicy w Lścinie ksiądz z Imielna, by odprawiać mszę św. dla wiernych z Jasionny, Lścina i Niebyłej. Taki stan rzeczy przetrwał do lutego 1949 r., czyli do powstania nowej parafii Jasionna³⁸. Jeszcze 30 grudnia 1948 r. duszpasterze imielscy prosili władze diecezjalne o możliwość odprawiania dwóch mszy św. w ciągu jednego dnia, ponieważ *w każdą niedzielę i święta wyjeżdżają do Lścina, aby w kaplicy odprawiać mszę św.*³⁹.

Pomimo regularnie od 1943 r. sprawowanych nabożeństw w Lścinie ówczesny proboszcz Imielna ks. Bohdan Kielb ocenił, że to nie rozwiązuje

³⁶ ADK, APar., sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno..., *Pismo ks. M. Łuczyka do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno 30 III 1943 r., k. 11. Binacja to przywilej odprawiania dwóch mszy św. przez jednego księdza w ciągu jednego dnia.

³⁷ API, Akta różne 1930 - , b. sygn., *Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za rok 1945*, Imielno 6 V 1946 r., b.n.

³⁸ ADK, APar., sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Bohdana Kielb do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Imielno 23 I 1946 r., k. 19.

³⁹ Tamże, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. W. Soczawy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Imielno 30 XII 1948 r., k. 65.

problemu: *Przed kilku laty księża parafii Imielno rozpoczęli odprawianie mszy św. od czasu do czasu w niedziele lub święta w kaplicy we wsi Lścin, leżącej w wyżej określonej okolicy, co jednak – według mojego zdania – nie rozwiązuje trudności w sensie dodatnim*⁴⁰.

Fot. 9. Ks. kan. Bogdan Kiełb (pierwszy z prawej), proboszcz Imielski i dziekan jędrzejowski, Imielno 1948 r.



Źródło: Archiwum parafii w Imielnie.

Wizytacje dziekańskie wskazywały na coraz powszechniejsze wady wśród parafian mieszkających w najbardziej oddalonych od kościoła parafialnego wioskach, m.in. *pijaństwo, pęd do zabaw, rozwiązłość w dużej mierze młodszej, małą ofiarność na cele kościelne, obojętność dla spraw parafialnych*⁴¹. Dojrzał coraz bardziej projekt utworzenia nowej parafii pomiędzy Jędrzejowem a Imielnem. Okoliczności zaczęły sprzyjać temu zamierzeniu.

⁴⁰ Tamże, *Pismo dziekana dekanatu jędrzejowskiego ks. B. Kiełb do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno 19 III 1947 r., k. 31.

⁴¹ Tamże, *Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za rok 1945*, Imielno 6 V 1946 r., b.n.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w Łścinie, w ramach reformy rolnej dokonano parcelacji 125 – hektarowego majątku po Josku Rakowskim, który wraz z rodziną został zamordowany przez Niemców z powodu żydowskiego pochodzenia⁴².

Fot. 10. Ostatnie kilkusetletnie lipy przy dawnej drodze ze Łścina do Niebyły, okalającej plac, na którym stał dwór w Łścinie, 2016 r.



Źródło: Zbiory własne autora.

27 lutego 1945 r. w związku z tą parcelacją wikariusz generalny diecezji kieleckiej zwrócił się do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Kielcach z prośbą o interwencję w jędrzejowskim Powiatowym Urzędzie Ziemskim i spowodowanie przydziału 10 ha ziemi w Łścinie z przeznaczeniem na nową

⁴² Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APKi), UWK-II, sygn. 154, Sprawozdania sytuacyjne Starostw w okresie do maja 1945 r., *Lista majątków prywatnych podlegających reformie rolnej, sporządzona na podstawie księzek podatkowych*, k. 48. Podano liczbę 63 dworów do parcelacji (podziału) położonych na terenie powiatu jędrzejowskiego. Majątek Łścin należał do najmniejszych w tej grupie z arealem ziemi 125,41 ha, z czego tylko 90 ha użytków rolnych.

parafię⁴³. Wojewódzki Urząd Ziemi w Kielcach nie wyraził zgody na przydział ziemi dla Łęcina pod nową parafię, ponieważ dekret Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w sprawie Reformy Rolnej z 6 września 1944 r. i instrukcje do niego w ogóle nie przewidywały przydziałów ziemi dla instytucji kościelnych⁴⁴. Pomimo braku pozytywnej decyzji wojewódzkich władz w Kielcach, nadzorujących przeprowadzenie reformy rolnej, za zgodą jędrzejowskich władz powiatowych przydzielono grunty parafii Imielno z rozparcelowanego majątku Łęcina z przeznaczeniem pod nową parafię. Z protokołu podziału gruntów majątku Łęcina sporządzonego 21 marca 1945 r., wynika, że w przydziale ziemi na cele użyteczności publicznej figurują: działka nr 28 o powierzchni 2 ha na plac pod kościół i działka nr 12 o powierzchni 2,5 ha przeznaczona na cmentarz grzebalny⁴⁵. Natomiast w późniejszym wykazie nabywców ziemi z majątku państwowego Łęcina, sporządzonego 3 lipca 1946 r., do własności kościelnej obok dwóch wspomnianych wcześniej działek - nr 28 pod kościół i nr 12 na cmentarz grzebalny - przydzielono dodatkowo działkę nr 27 o powierzchni 0,08 ha z przeznaczeniem na plac kościelny⁴⁶. W ten sposób, dzięki reformie rolnej, z rozparcelowanego majątku w Łęcinie w rezerwie pod planowaną nową parafię proboszczowie parafii Imielno otrzymali w sumie trzy działki o łącznej powierzchni 4,58 ha.

Proboszcz parafii Imielno ks. Bogdan Kiełb w marcu 1947 r. wspomniał wspólne starania księży parafii Imielno i mieszkańców wsi Łęcina, którzy przy okazji parcelacji dwa lata wcześniej uposażyli kaplicę w Łęcinie – projektowany kościół parafialny - w *2 ha ziemi dość dobrej i około 2 ha nieużytków (piaski i doły)*, jednak w ocenie doświadczonego duszpasterza *nie mogło to stanowić*

⁴³ ADK, AK, sygn. OG-1/27, Akta nieruchomości kościelnej 1940-1988, *Pismo Wikariusza Generalnego diecezji kieleckiej do Wojewódzkiego Urzędu Ziemi w Kielcach*, Kielce 27 II 1945 r., k. 30.

⁴⁴ Tamże, *Pismo Prezesa Wojewódzkiego Urzędu Ziemi*, b.d.

⁴⁵ APKi, UWK-II, sygn. 1231, PWRN w Kielcach, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, Akta dotyczące parcelacji majątku Łęcina pow. Jędrzejów [1946], *Protokół podziału ziemi majątku Łęcina z 21 III 1945 r.*, k. 16. Na cele użyteczności publicznej z majątku Łęcina oprócz gruntów przeznaczonych na plac pod kościół i cmentarz grzebalny, wydzielono jeszcze działki na: plac pod Dom Ludowy (0,5 ha), plac szkolny (1,5 ha), sołtysówkę (0,5 ha).

⁴⁶ Tamże, *Wykaz nabywców rozparcelowanej ziemi z majątku państwowego Łęcina z 3 VII 1946 r.*, k. 12.

podstawy do utworzenia nowej parafii⁴⁷. Poszukiwano więc możliwości powiększenia beneficjum dla proboszcza planowanej parafii w Łścinie. Szansa pojawiła się w związku z komasacją gruntów przeprowadzaną w sąsiedniej Jasionnie w pierwszym półroczu 1947 r.⁴⁸. Proboszcz parafii Imielno i zarazem dziekan jędrzejowski przedstawił wtedy kieleckiej kurii diecezjalnej możliwości do zrealizowania plan utworzenia nowej parafii w oparciu o wykorzystanie nadarzającej się okazji uzupełnienia gruntów, brakujących dla powstania gospodarstwa parafialnego. W piśmie datowanym na 19 marca 1947 r. najpierw umotywował potrzebę utworzenia nowej parafii - z ośrodkiem na pograniczu trzech parafii: Imielna, św. Trójcy w Jędrzejowie i Mokrzka Dolnego - zbyt dużą odległością z poszczególnych wsi do kościołów parafialnych i zbyt małymi budynkami, które nie były w stanie pomieścić wiernych w 80% uczęszczających regularnie w każdą niedzielę na nabożeństwa kościelne⁴⁹. Powołał się na protokoły wizytacji kanonicznych parafii Imielno i św. Trójcy w Jędrzejowie z roku 1943, w których zalecono podjęcie starań o utworzenie nowej parafii *na pograniczu parafii Imielno i św. Trójcy w Jędrzejowie. Sprawa ta określona została jako niezwyklej wagi ze względu na oddalenie niektórych wsi od kościołów o około 7 klm. i ze względu na szczupłość kościołów wyżej wymienionych parafii*⁵⁰. Ks. Kielb zasugerował władzom diecezjalnym, żeby wykorzystać

⁴⁷ ADK, APar., sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Bogdana Kielb do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno 19 III 1947 r., k. 31. Dokument został zatytułowany: *Dotyczy projektu utworzenia nowej parafii w okolicy na pograniczu parafii Imielno, św. Trójcy w Jędrzejowie i Mokrzko Dolne.*

⁴⁸ Scalenie gruntów (komasację) w Jasionnie rozpoczęto w czasie okupacji niemieckiej (1940-1944). Po zakończeniu drugiej wojny światowej zakończono ją w latach 1946-1948 – zob. APKi, UWK-II, sygn. 4118, Urząd Wojewódzki Kielecki, Wydział Urządzeń Rolnych, *Scalenie gruntów wsi Jasionna pow. jędrzejowskiego [1940-1944] 1946-1948.*

⁴⁹ por. *Katalog Duchowieństwa i Parafii Diecezji Kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946. Do kościoła w Imielnie (5718 katolików - w tym 834 z części przyszłej parafii Jasionna) chodzili mieszkańcy wiosek: Brzeźnica (62 osoby) - 6 km, Wólka (120 osób) - 7 km, Dalechowy (265 osób) - 5 km, Karczunek Dalechowski (154 osoby) - 4 km, Łścin (173 osoby) - 7 km, Niebyła (60 osób) - 6 km; do kościoła św. Trójcy w Jędrzejowie (8950 katolików - w tym 1030 z części przyszłej parafii Jasionna) uczęszczali mieszkańcy wsi: Jasionna (420 osób) - 7 km, Mogiły (70 osób) - 4 km, Raków (270 osób) - 5 km, Wolica (270 osób) - 3 km; do kościoła w Mokrzku Dolnym (2453 katolików – w tym 188 osób z części przyszłej parafii Jasionna), chodzili mieszkańcy Chwałcic (188 osób) - 5 km.

⁵⁰ ADK, APar., sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Bogdana Kielb do Kurii Biskupiej w Kielcach*, Imielno 19 III 1947 r., k. 31. Dokument został zatytułowany: *Dotyczy projektu utworzenia nowej parafii w okolicy na pograniczu parafii Imielno, św. Trójcy w Jędrzejowie i Mokrzko Dolne.*

szczęśliwą okazję komasacji ziemi we wsi Jasionna, sąsiadującej ze Łścinem, i wydzielić obszar potrzebny do utworzenia nowej parafii właśnie w Jasionnie, z tego również powodu, że *ma ona lepsze położenie przy szosie oraz dwukrotnie większą od Łścina liczbę mieszkańców*⁵¹. Autor projektu powoływał się przy tym na ustalony z kurią diecezjalną w Kielcach warunek konieczny do legalnego utworzenia nowej parafii, wynikający z obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego – chodzi o wydzielony obszar gruntu dla parafii minimum 5 ha, oprócz ziemi przeznaczonej na cmentarz grzebalny.

Proboszcz z Imielna intensywnie działał na rzecz utworzenia nowego ośrodka duszpasterskiego. Pomimo tego, że jego inicjatywa założenia parafii w Jasionnie przy okazji komasacji ziemi wśród mieszkańców Jasionny i Łścina, jak sam przyznaje - *nie znalazła jednak dość żywego oddźwięku*, postanowił przekonać gospodarzy z tych dwóch wiosek, których grunty podlegały komasacji, i zwołał na 14 lutego 1947 r. zebranie, które odbyło się w salach szkolnych, znajdujących się we dworze Pikorów (stara plebania) w Jasionnie.

Fot. 11. Stary dwór (*rządcówka*) na terenie *resztówki* w Jasionnie, 1967 r.



⁵¹ Tamże. Gromada (tak określano w ówczesnej nomenklaturze wieś) Jasionna liczyła 420 mieszkańców, natomiast gromada Łścin – 170.

Źródło: Zbiory własne autora.

W zebraniu wzięło udział 44 gospodarzy, co stanowiło 30% obowiązanych do uczestnictwa. Poza gospodarzami z Jasionny i Lścina obecni byli: proboszcz z parafii św. Trójcy w Jędrzejowie ks. kan. Teofil Jabłoński, ks. dziekan z Imielna B. Kiełb, wikariusz Imielski ks. Stanisław Wesołowski (późniejszy proboszcz w Miechowie) i Piotr Gołębiowski inżynier mierniczy kierujący komasacją. Pomimo wielu wysiłków księży z Imielna i z Jędrzejowa nie udało się wtedy skłonić gospodarzy z Jasionny i Lścina do podjęcia jednomyślnej uchwały o odstąpieniu na rzecz nowej parafii po 1% wartości ziemi posiadanej przez gospodarzy, co w sumie dawałoby obszar 6 ha i gwarancję do prawnego ustanowienia ośrodka duszpasterskiego. Niektórzy z zebranych wyrazili pogląd, że wszyscy zgodziliby się na odstąpienie tylko 0,5% wartości swej ziemi.

Wobec braku zgody mieszkańców na podzielenie się swoją własnością w stopniu umożliwiającym powstanie parafii ks. Kiełb odesłał gospodarzy do domów, bo spotkanie nie przyniosło spodziewanych rezultatów: *Stwierdziwszy, że warunkom postawionym przez Prześwietną Kurię nie może się stać zadość i brak entuzjazmu i żywej chęci do sprawy tworzenia parafii, zakończyłem zebranie*⁵².

Kilka dni później, 25 lutego 1947 r. mierniczy Gołębiowski, uczestnik zebrania w szkole u Pikorów, przekazał dziekanowi jędrzejowskiemu ks. B. Kiełbowi nowe propozycje od gospodarzy z Jasionny i Lścina, którzy uczestniczyli w komasacji gruntów. Gospodarze z Jasionny indywidualnie zadeklarowali wtedy odstąpienie na rzecz nowej parafii – niektórzy po 1%, inni po 0,5% wartości swej ziemi, pewna część trwała w uporze i nie była w stanie niczego od siebie ofiarować. W sumie odstąpione przez gospodarzy z Jasionny części stanowiłyby razem z cmentarzem grzebalnym 3,25 ha. Do tego dochodziłaby ziemia przydzielona wcześniej z reformy rolnej w Lściniu (użytków rolnych prawie 2 ha), chociaż odległość do niej z Jasionny wynosiła 2,5 km.

⁵² Tamże. Warunek utworzenia nowej parafii postawiony przez kurię diecezjalną w Kielcach, to zebranie minimum 5 ha ziemi na beneficjum parafialne. Takie wymagania wynikały z Kodeksu prawa kanonicznego.

Kuria diecezjalna po dokładnym przeanalizowaniu relacji dziekana jędrzejowskiego ks. B. Kielba o przebiegu sprawy orzekła, że *w danych warunkach nie ma podstaw do tworzenia nowej parafii i że ziemia przydzielona we Łścinie nie może wchodzić w rachubę ze względu na odległość od miejsca projektowanego kościoła w Jasionnej*⁵³.

W ten sposób 1 marca 1947 r. projekt proboszcza z Imielna ks. Kielba utworzenia nowej parafii w Jasionnie, do którego życzliwie odniósł się nawet kierujący komasacją inżynier mierniczy Piotr Gołębiowski, do ostatniej chwili gotowy wydzielać deklarowane przez gospodarzy części ziemi, upadł z powodu niewielkiego zainteresowania nim mieszkańców.

Fot. 12. Ks. Wincenty Soczawa, proboszcz imielski i dziekan dekanatu jędrzejowskiego przed plebanią w Imielnie, lato 1949 r.



Źródło: Archiwum parafii w Imielnie.

Kolejny projekt został opracowany półtora roku później przez następnego proboszcza w Imielnie ks. Wincentego Soczawę. Działał on z polecenia bpa Czesława Kaczmarka, który podczas odpustu w Imielnie na święto Matki Bożej

⁵³ Tamże, k. 32.

Szkaplerznej (16 lipca 1948 r.) podczas kazania odpustowego publicznie zaapelował o utworzenie nowej parafii Jasionna⁵⁴.

Fot. 13. Biskup Kielecki Czesław Kaczmarek podczas uroczystości odpustu w święto Matki Bożej Szkaplerznej, Imielno 16 VII 1948 r.



Źródło: Archiwum parafii w Imielnie.

Projekt ks. Soczawy, który ostatecznie udało się zrealizować, zawierał konkretną propozycję zorganizowania ośrodka parafialnego w majątku podworskim w Jasionnie, który miał być rozparcelowany. W piśmie skierowanym do kurii diecezjalnej w Kielcach z 15 września 1948 r. proboszcz w Imielnie i

⁵⁴ ADK, AK, sygn. OD-5/48, Protokoły wizytacji dziekańskich 1947, *Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za 1947 r.*, Imielno 1 IX 1948 r., k. 113. Ks. Wincenty Soczawa przyszedł do Imielna 1 grudnia 1947 r, najbliższy odpust związany ze wspomnieniem św. Mikołaja odprawiano 6 grudnia, a potem 16 lipca 1948 r. w święto Matki Bożej Szkaplerznej. Podczas tego letniego odpustu bp Kaczmarek wyraził publicznie swoje poparcie dla księży z Imielna, starających się o utworzenie nowej parafii w Jasionnie.

zarazem dziekan jędrzejowski informował, iż *nastęcza się okazja, aby w Jasionnie k/Jędrzejowa utworzyć nową parafię*⁵⁵. Tą *nastęczającą się okazją* była oczywiście parcelacja majątku Jasionna.

Fot. 14. Ostatnia właścicielka majątku w Jasionnie, Helena z domu Kałużyńska Pikorowa (w środku), przy pracach żniwnych z kuzynką i jej synem, Jasionna 1948 r.



Źródło: Zbiory Państwa Kałużyńskich z Gdańska.

Do właściciela majątku Pikora zwrócili się wówczas proboszczowie parafii św. Trójcy w Jędrzejowie - ks. kan. Jabłoński i Imielna - ks. Soczawa, z propozycją sprzedaży ziemi podworskiej dla nowej parafii Jasionna. Po rozmowie

⁵⁵ADK, APar., sygn. PI-2/3, Akta parafii Imielno, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. Wincentego Soczawy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Imielno 15 IX 1948 r., k. 56.

z księżmi mecenas Pikor postanowił rozparcelować ziemię pomiędzy gospodarzy, natomiast resztówkę o powierzchni 5 ha z budynkami i parkiem sprzedać za 3 miliony zł na potrzeby mającej powstać parafii. W ocenie ks. Soczawy, przedstawionej władzom diecezjalnym, resztówka z budynkami *nadawała się idealnie* na cele parafialne. Planowano piętrowy dworek przeznaczyć na plebanię, natomiast obszerną stodołę, obory, wozówkę i dom dla służby wykorzystać do celów gospodarczych. Na tych 5 ha stały budynki, mieścił się sad nowy i stary. Położenie całości *resztówki* było również korzystne, ponieważ znajdowała się przy dobrej drodze do Jędrzejowa, w otoczeniu pięknego parku, na wysokim wzniesieniu, 1 km od stacji kolejki wąskotorowej.

Proboszcz z Imielna w swoich planach widział tutaj w przyszłości kościół wybudowany w stylu neogotyckim, ale na początek radził urządzić kaplicę poprzez rozbudowanie oficyny dworu bądź przeróbkę obszernej obory. W jego mniemaniu cena 3 mln zł za taki majątek była wysoka, miał jednak nadzieję, że w trakcie negocjacji mecenas Pikor opuści pół miliona. Właściciel *resztówki* w negocjacjach wstępnych zaproponował, aby przy sprzedaży przekazać mu 1 mln zł zadatku, a resztę w ratach rozłożonych na jeden rok.

Druga część pisma do kieleckiej kurii diecezjalnej koncentrowała się na przedstawieniu sposobu gromadzenia środków potrzebnych na zakup beneficjum, dzięki któremu nowa parafia mogłaby zacząć funkcjonować. Otóż, na zadatek w wysokości 1 mln zł należało sprzedać najpierw 2 ha ziemi ornej i 2 ha nieużytków w Lścinie, które należały do parafii Imielno dzięki przydziałowi na kościół z reformy rolnej, a następnie dołączyć do tego środki uzyskane ze sprzedaży 2 ha dobrej ziemi w Jasionnie, którą podczas komasacji swych gruntów darowałiby gospodarze parafii. Na drugi milion złożyliby mieszkańcy Jasionny i Lścina, którzy przy komasacji gruntów nie deklarowali wymaganego procentu, jednak obiecali w inny sposób wspomóc parafię⁵⁶. Trzeci milion pochodziłby ze składki ogólnej zbieranej w ciągu roku od wszystkich parafian. Sprzedażą nie objęto

⁵⁶ Tamże. Według obliczeń mierniczego 30% gospodarzy Jasionny i Lścina, których grunty poddano komasacji, zadeklarowało w sumie 2 ha, na razie obojętnych na sprawę wspólnej składki na parafię pozostało 70% gospodarzy, czyli równowartość kolejnych 4 ha.

wydzielonego przy komasacji w Jasionnie 1 ha ziemi przeznaczonego na cmentarz grzebalny.

Ks. Soczawa wytypował przy tej okazji osoby odpowiedzialne za realizację planu spłacenia zakupionej *resztówki*. Wskazał na prefekta z parafii św. Trójcy w Jędrzejowie ks. Piotra Stycznia, by on przeprowadził tytuł własności ziemi w Jasionnie z komasacji i gruntów z reformy rolnej w Łścinie, a następnie sprzedał ją na pierwszy milion zadatku dla mecenasa Pikora. Potem ks. Styczeń miał zająć się ściąganiem pozostałych ofiar od tych mieszkańców gromady Jasionna i Łścina, którzy nie dokładali się do wspólnej inicjatywy w ramach komasacji. Wreszcie trzecim i ostatnim etapem tego projektu – po zgromadzeniu niezbędnej części środków i zakupie *resztówki* - byłoby wyznaczenie przez bp. Kaczmarka granic nowej parafii, w której wedle propozycji ks. Soczawy znalazłyby się razem 2193 dusze (Jasionna - 420, Mogiły - 70, Raków - 270, Wolica - 270, Węgleniec - 285, Dalechowy - 265, Łścin - 173, Niebyła - 60, Wólka - 120, Brzeźnica - 72, Chwaścice - 188). Rozłożona na wszystkich składka wystarczyłaby na pokrycie reszty należnej sumy za majątek⁵⁷. Po ustaleniu granic parafii i formalnym jej erygowaniu pozostałoby już tylko w ramach kompetencji biskupa kieleckiego wyznaczyć proboszcza, poświęcić cmentarz, przerobić jeden z budynków podworskich na kaplicę z wykorzystaniem materiałów budowlanych pochodzących z *rozebranej w Łścinie drewnianej kaplicy* i wyciętego w parku drzewa, *przydzielić naczynia i szaty liturgiczne z darów katolickiej Ligi w Ameryce i rozpocząć normalne życie religijne*.

Ks. Soczawa prosił władzę diecezjalną o pozytywne ustosunkowanie się do jego projektu i zapowiedział, że za tydzień zjawi się w kieleckiej kurii diecezjalnej z ks. kan. Jabłońskim, proboszczem z Jędrzejowa, po to, by poznać decyzję bp. Kaczmarka⁵⁸.

⁵⁷ Tamże. W projekcie granic nowej parafii Jasionna ks. W. Soczawy znajduje się ze znakiem zapytania wieś Węgleniec, należąca dotąd do parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Późniejszy dekret o powstaniu parafii Jasionna nie uwzględnił tej propozycji proboszcza z Imielna, Węgleniec nie wszedł w skład parafii Jasionna.

⁵⁸ Tamże, k. 57. Pismo informuje o drewnianej budowli przylegającej do kaplicy w Łścinie, którą zbudowano dla pomieszczenia dużej liczby wiernych biorących udział w nabożeństwach

Nie zachowała się w dokumentach żadna notatka o przebiegu planowanego w drugiej połowie września 1948 r. spotkania pomiędzy proboszczem z Imielna a biskupem kieleckim. Na podstawie późniejszych decyzji władz diecezjalnych i ich realizacji przez dziekana jędrzejowskiego można przypuszczać, że bp Cz. Kaczmarek pozytywnie odniósł się wtedy do przedstawionego mu na piśmie przez ks. Soczawę projektu utworzenia nowej parafii Jasionna.

Fot. 15. Ks. W. Soczawa z mieszkańcami Jasionny podczas poświęcenia cmentarza, Mogiły marzec 1949 r.



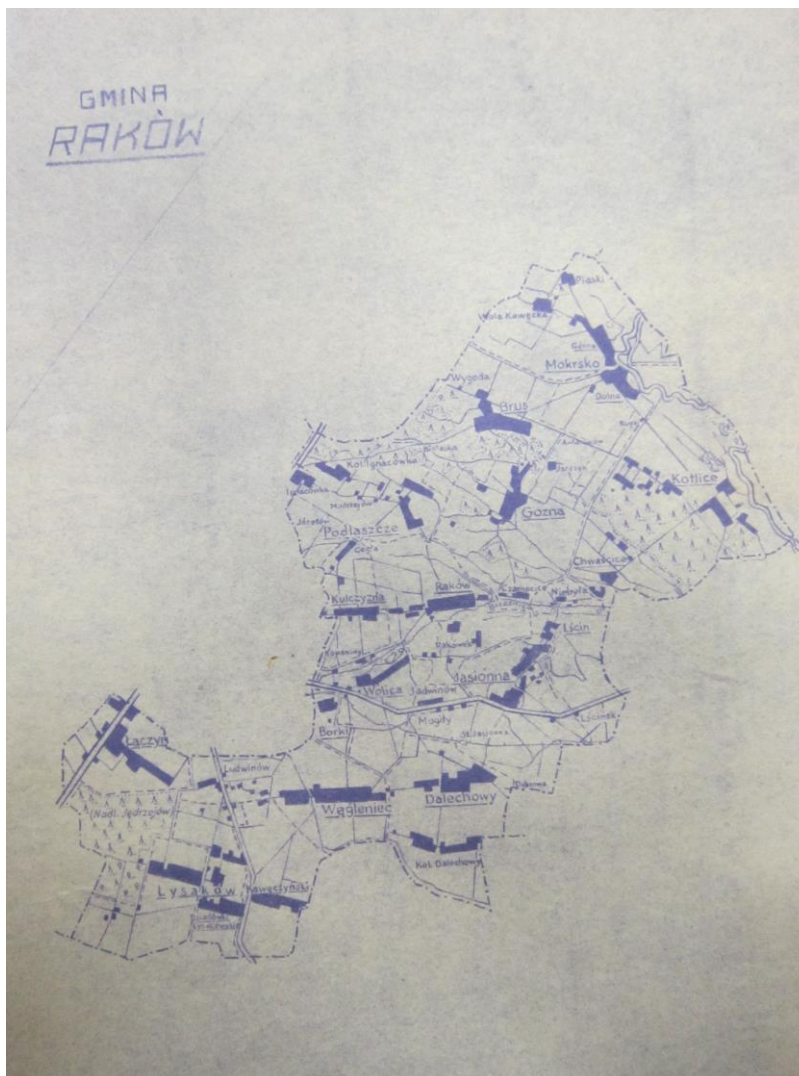
Źródło: Zbiory własne parafian z Jasionny

Pierwszym zadaniem w realizacji planu utworzenia nowej parafii było zapewnienie jej beneficjum, czyli majątku umożliwiającego utrzymanie proboszcza, co zresztą wynikało z ówczesnie obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego. Ks. Soczawa rozpoczął więc proces nabywania ziemi w Jasionnie i Łścinie, przeznaczonej dla parafii. W tym celu 15 października 1948 r. w imieniu parafii Imielno, której wcześniej przydzielono w ramach reformy rolnej trzy działki z parcelowanego majątku w Łścinie, zwrócił się do Zarządu Gminy w Rakowie z prośbą o to, by władze gminne wystąpiły z wnioskiem do Starostwa Powiatowego, a dokładnie do Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych w

sprawowanych regularnie w niedziele i święta kościelne. Konstrukcję drewnianą potem rozebrano, a materiały użyto do budowy kościoła parafialnego w Jasionnie.

Jędrzejowie, o wyłączenie z artykułu 15 Dziennika Ustaw nr 3 poz. 13 z 1945 r., działek nr 12, 27 i 28 o łącznej powierzchni 4,58 ha, w celu zrealizowania dla tamtejszych mieszkańców przez Kurię Diecezjalną w Kielcach osobnej parafii⁵⁹.

Fot. 16. Mapa gminy Raków z 1949 r.



Źródło: Zbiory własne autora.

Proboszcz parafii Imielno zabiegał o legalne przekazanie ziemi z reformy rolnej planowanej parafii Jasionna, pomimo tego, że instrukcje do wykonania tej reformy nie przewidywały w ogóle możliwości oddania ziemi dotąd państwowej instytucji kościelnej. Prawdopodobnie zarządcy parafii Imielno liczyli na

⁵⁹ Tamże, *Pismo proboszcza parafii Imielno ks. W. Soczawy do Zarządu Gminy w Rakowie*, Imielno 15 X 1948 r., k. 62.

przychylność lokalnych władz samorządowych oraz ich nieznajomość ciągle zmieniającego się wtedy prawa.

Gminna Rada Narodowa w Rakowie na posiedzeniu, które odbyło się 5 stycznia 1949 r. w lokalu remizy strażackiej, sprawę przedstawioną przez proboszcza z Imielna załatwiła odmownie i nie wyraziła zgody na przesłanie do Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie prośby o prawomocne przekazanie ziemi, zabezpieczonej podczas parcelacji majątku Łścin przez parafię Imielno, na cele utworzenia nowej parafii⁶⁰. W świetle obowiązującego wówczas prawa państwowego działki w Łścinie nie mogły zostać przekazane tworzącej się parafii Jasionna przez parafię Imielno. Parafia Imielno korzystała z tej ziemi na razie jak ze swojej własności. Grunty te zostały wydzierżawione od 25 września 1948 r. mieszkańcom Łścina Janowi i Wawrzyńcowi Cichoniom, którzy zobowiązali się w zamian uiszczać proboszczowi Imielskiemu 400 kg zboża rocznie⁶¹.

Parafia Imielno korzystała z ziemi tylko pięć lat (1945-1950). W 1950 r. kierownik Wydziału Rolnego w Jędrzejowie przekazał ją w użytkowanie prywatnym właścicielom. Od marca 1958 r., po złagodzeniu surowych rządów komunistycznych okresu stalinowskiego (1951-1956), parafia Imielno zaczęła się upominać o zwrot ziemi parafialnej w Łścinie. Chodziło głównie o działkę nr 27, na której stała kaplica. Proboszcz parafii Imielno Eugeniusz Skrzypczyk udowadniał, że kaplica służyła wiernym, którzy mieli daleko do kościoła parafialnego, natomiast dochody uzyskiwane z działek 12 i 28 przeznaczano w całości na potrzeby kultu religijnego i na konserwację zabytkowego obiektu sakralnego. Duszpasterze imielscy prosili Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolny w Jędrzejowie o zwrot zabranej kościołowi ziemi, *aby*

⁶⁰ APKi, UWK-II, sygn. 10, Protokoły z plenarnych posiedzeń Gminnej Rady Narodowej 1949 r., *Protokół nr 1 z plenarnego posiedzenia Gminnej Rady Narodowej, odbytego w dniu 5 stycznia 1949 r. w lokalu remizy strażackiej w Rakowie*, k. 1-3. Gminna Rada Narodowa w Rakowie podejmowała decyzje w następującym składzie: przewodniczący Piotr Nowakowski, wiceprzewodniczący Władysław Ciołek, członkowie prezydium - Michał Dzwonek, Stefan Kantorowicz, Wincenty Czarnecki, radni - Jerzy Suwalski, Jan Piasecki, Bolesław Koniusz, Władysław Zamojski, Wincenty Pierzak, Stanisław Baran, Franciszek Michalski, Jan Pańtak, Jan Stepień, Jan Chaja, Jan Blicharski syn Andrzeja, Edward Górecki, Władysław Stępień, Tadeusz Koza, Julian Straż, Wincenty Szczerba, Ignacy Nowak, Jan Dziób, Jan Kośmider, Władysław Bieniek, Jan Blicharski syn Jana, Stanisław Bawoń, protokolant Józef Rogóż, czyli razem 27 osób.

⁶¹ Archiwum Parafii Jasionna (dalej APJ), Łścin, *Umowa dzierżawy*, Imielno 25 IX 1948 r., k. 14.

*mogła ona służyć tym celom, dla jakich została przeznaczona w 1945 r. i jak jest zapisana w rejestrze klasyfikacyjnym, jako ziemia kościelna*⁶². Odpowiedź Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (dalej – PPRN) w Jędrzejowie była odmowna, władze komunistyczne nie miały zamiaru oddawać Kościołowi zabranej w Łścinie parafialnej ziemi. Kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jędrzejowie tłumaczył swoją odmowę tym, że *kościół w Jasionnie posiada dostateczną ilość ziemi na potrzeby parafialne, zaś kościół w Imielnie położony daleko od omawianych gruntów, nie mógłby należycie uprawiać i wykorzystać go rolniczo, powtóre zaś, że grunt ten zbędny jest parafii Imielno*⁶³. Wedle władz państwowych wieś Jasionna natomiast nie potrzebowała już tej ziemi, ponieważ zebrała z ogólnego obszaru wydzielonego podczas komasacji 2 ha ziemi ornej z przeznaczeniem na gospodarstwo proboszcza⁶⁴. Władze państwowe udzieliły jedynie zezwolenia na ogrodzenie działki nr 27 (powierzchnia 0,25 ha), na której stała kaplica, lecz nie oddały jej na własność parafii w Imielnie, nadal *traktowały ją jako grunt wydzielony na cele społeczne*⁶⁵.

Po pozbawieniu przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Jędrzejowie w 1958 r. parafii Imielno prawa do użytkowania dwóch działek w Łścinie (nr 12 i nr 28 o łącznej powierzchni prawie 4 ha), przeznaczonych pierwotnie na uposażenie parafii Jasionna, władze Gromadzkiej Rady Narodowej w Rakowie w 1971 r. rzekomo miały zamiar sprzedać w prywatne ręce również działkę nr 27, na której stała kaplica pw. Matki Bożej Częstochowskiej. O tych planach proboszcza w Jasionnie poinformowali mieszkańcy Łścina. Ks. Władysław Klupowski natychmiast zaprotestował przeciwko takim projektom, uzasadniając to tym, że: *Kaplica, jako obiekt sakralny, ma prawo stać na kawałku gruntu, podobnie też musi znajdować się przed nią pewien placyk i droga służąca jako dojście do tejże kaplicy dla wiernych uczęszczających na nabożeństwa tam odprawiane. Taką*

⁶² Tamże, *Pismo proboszcza z Imielna ks. Eugeniusza Skrzypczyka do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie*, Imielno 19 VI 1958 r., k. 10.

⁶³ Tamże, *Pismo Kierownika Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jędrzejowie do proboszcza parafii Imielno*, Jędrzejów 23 VII 1958 r., k. 9.

⁶⁴ ADK, AK, sygn. OD-1/17, *Sprawozdania proboszczów przed wizytacją kanoniczną 1959-1961, Sprawozdanie o stanie parafii Jasionna przed wizytacją kanoniczną*, Jasionna 1 IV 1959 r., k. 69.

⁶⁵ APJ, Łścin, *Umowa*, k. 14.

*myśl wyrażał ofiarodawca i fundator tejże kaplicy (dziedziczka Teofila Olechowska – przypis autora) i tegoż placu gdy je przeznaczał na cele kościelne*⁶⁶. Interwencja proboszcza z Jasionny ocaliła ten niewielki skrawek ziemi, która stanowiła załączek gospodarstwa proboszcza powstającej parafii.

Oprócz tej działeczki ziemi, na której stała kaplica w Łścinie (działka nr 27), do dóbr parafialnych koniecznych wedle przepisów prawa kanonicznego, aby powstał samodzielny ośrodek duszpasterski, należały grunty ofiarowane przez mieszkańców Jasionny i Łścina podczas komasacji w 1949 r. Według dokumentów kościelnych przy tworzeniu się parafii złożyli się oni, każdy po małej części, co w sumie dało prawie 3 ha: działkę nr 86 o powierzchni 0,92 ha „za choinkami” przeznaczono na cmentarz grzebalny, natomiast działka nr 250 o powierzchni 1,99 ha, przylegająca do parku podworskiego od strony Jędrzejowa, stanowiła pole orne proboszcza.

Fot. 17. Poświęcenie ziemi ofiarowanej na cmentarz *za choinkami* przez mieszkańców Jasionny i Łścina, marzec 1949 r.



Źródło: Zbiory własne mieszkańców parafii Jasionna.

⁶⁶ Tamże, *Pismo proboszcza parafii Jasionna ks. Władysława Klupowskiego do Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Rakowie, Jasionna 23 VII 1971 r.*, k. 5.

Ten skrawek ziemi parafialnej, składanej przez wiernych ze swojej własności, również chcieli później odebrać Kościołowi przedstawiciele władz komunistycznych. 20 kwietnia 1972 r. zjawił się u proboszcza w Jasionnie likwidator Prezydium PRN w Jędrzejowie z nakazem zwrotu działki nr 250 rzekomo dzierżawionej przez parafię⁶⁷. Działka ta długo nie miała uregulowanego tytułu własności, władze traktowały ją jako własność państwową, tylko czasowo użytkowaną przez proboszcza na podstawie umowy dzierżawczej z Gromadzką Radą Narodową w Jasionnie⁶⁸. Według dokumentów państwowych stanowiła ona ekwiwalent za ziemię kościelną przejętą przez państwo komunistyczne w Łścinie. Z zapisu *Notatki Służbowej*, sporządzonej przez starszego inspektora Wojewódzkiego Urzędu Geodezyjnego Urzędu Rolnego w Kielcach dla kieleckiego Wydziału do Spraw Wyznań, wynika, że w 1945 r. parafia Jasionna otrzymała z parcelacji majątku Łścin rezerwę gruntów państwowych o powierzchni 4,58 ha, tzn. trzy działki: nr 27 (0,16 ha), nr 28 (1,92 ha), nr 12 (2,50 ha). Następnie w 1948 r. we wsi Jasionna i Łścin przeprowadzono scalenie gruntów (komasację) – wtedy parafia Jasionna miała otrzymać w zamian za grunty w Łścinie ziemię w Jasionnie o powierzchni 1,99 ha. Według autora notatki, powołującego się na akta hipoteczne z archiwum Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń w Jędrzejowie, działka nr 250 (1,99 ha), czyli grunty przekazane parafii Jasionna, jako ekwiwalent za dwie działki w Łścinie pochodzące z reformy rolnej, jeszcze w 1982 r. stanowiła własność państwową, a tylko znajdowała się w użytkowaniu parafii Jasionna. Grunty te od początku zarezerwowano dla powstającej parafii i mogły być nadal użytkowane przez proboszcza jedynie na mocy umowy o dzierżawie zawartej z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jasionnie⁶⁹.

Dokumenty zachowane w archiwum Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń w Jędrzejowie zawierały także informację o tym, że działka nr 27 w Łścinie, na której stała kaplica, została nabyta od byłego właściciela majątku Łścin Joska

⁶⁷ Tamże, *Pismo parafii Jasionna ks. Władysława Klupowskiego do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Jasionna 5 V 1972 r., k. 1.

⁶⁸ APKi, UWK-III, sygn. 89, Akta parafii Rzymskokatolickiej w Jasionnie 1965-1986, *Notatka służbowa sporządzona 25 I 1972 r. przez starszego inspektora Wojewódzkiego Urzędu Geodezyjnego Urzędu Rolnego w Kielcach*, k. 17.

⁶⁹ Tamże.

Rakowskiego przez parafię Imielno jeszcze przed drugą wojną światową i odtąd stanowiła własność kościelną.

Decyzja kieleckiego Urzędu do Spraw Wyznań z 22 września 1986 r. nie przesądzała jeszcze tytułu własności działki nr 250 o powierzchni 1,99 ha – władze państwowe uznały, że stanowi ona gospodarstwo proboszcza parafii Jasionna, ale nie jest jego własnością⁷⁰. Na ostateczne uregulowanie tytułu własności trzeba było jeszcze poczekać.

Od początku miała uregulowany tytuł własności tzw. *resztówka* o powierzchni 5,85 ha, zakupiona przez diecezję kielecką od dotychczasowych właścicieli majątku Jasionna: Jerzego Andrzeja, Zbigniewa, Franciszka i Heleny Pikorów⁷¹. Państwo Pikorowie od 1948 r. likwidowali swój majątek o powierzchni prawie 50 ha, ponieważ – jako *kulacy* - spodziewali się represji ze strony władz komunistycznych, poza tym specjalizowali się w zawodach prawniczych, w związku z tym mogli obejść się w zabieganiu o swoje utrzymanie bez dodatkowej pracy na roli. Systematycznie wyprzedawali miejscowym gospodarzom pola, w lutym 1949 r. pozostało im już tylko 5,25 ha, owa reszta majątku – *resztówka* - na której znajdował się park i budynki mieszkalne oraz gospodarcze. *Resztówkę* zdecydowali się sprzedać diecezji kieleckiej poprzez legalną transakcję, dzięki temu można było wreszcie doprowadzić do końca projekt utworzenia nowej parafii autorstwa duszpasterzy dekanatu jędrzejowskiego z Imielna i Jędrzejowa, poparty przez bp. Cz. Kaczmarka.

Kuria diecezjalna w Kielcach upoważniła mianowanego administratora parafii Jasionna ks. Franciszka Stoksika, dotychczasowego wikariusza w Imielnie, do nabycia *na rzecz Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafii Jasionna nieruchomości uregulowanej w Księdze Wieczystej pod nazwą Jasionna 73, działki gruntu oznaczonej nr 25, z budynkami i na warunkach według uznania*

⁷⁰ Tamże, *Decyzja Urzędu do Spraw Wyznań w Kielcach*, Kielce 22 IX 1986 r., k. 22.

⁷¹ Franciszek Pikor i Helena Pikor z domu Kałuzińska byli ostatnimi dziedzicami majątku Jasionna. Rodzina prawnicza. Ich synowie: Jerzy Andrzej Gracjan i Zbigniew Tadeusz wraz z rodzicami wyjechali najpierw do Kielc, gdzie zamieszkali w kamienicy na ul. Hipotecznej 7, a potem ich mama przeniosła się do Warszawy. Zajmowali wysokie stanowiska w radach adwokackich, m.in. w Busku. Odwiedzali potajemnie swoją ojcowiznę w Jasionnie. Dwaj bracia zmarli w jednym roku.

*upoważnionego*⁷². Jednocześnie wikariusz generalny diecezji kieleckiej ks. Franciszek Dworak poinformował właściciela *resztówki* Franciszka Pikora, że posiada w gotówce 91 tys. zł na opłacenie kosztów aktu rejentalnego kupna – sprzedaży i proponuje pokrycie kosztów do połowy albo potrącenie z 1 mln zł za zwrotem tej sumy przy pierwszej racie płaconej za całość w kwietniu 1950 r. Przedstawiciel kurii kieleckiej wyraził jednocześnie nadzieję na zaakceptowanie takich warunków przez sprzedającego i zarazem poprosił o wyznaczenie terminu transakcji, najlepiej pomiędzy 25 a 28 lutego 1949 r.⁷³

Termin transakcji wyznaczono na nieco późniejszy termin - 1 marca 1949 r. W Kielcach stawili się wtedy przed notariuszem Stanisławem Markiewiczem: sprzedający nieruchomości właściciele *resztówki* w Jasionnie małżeństwo Franciszek i Helena Pikorowie, ich synowie Jerzy Andrzej Gracjan, Zbigniew Tadeusz oraz administrator parafii Jasionna ks. Franciszek Stoksik, działający na mocy upoważnienia kurii diecezjalnej w Kielcach. Parafia w Jasionnie nabywała gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 5,85 ha, składające się z dwóch działek: nr 25 o powierzchni 5,25 ha i nr 30 o powierzchni 0,60 ha. Nieruchomość nie była obciążona długami ani też prawami osób trzecich. Na wszelki wypadek dwa miesiące wcześniej (8 stycznia 1949 r.) rodzice Helena i Franciszek Pikorowie podarowali gospodarstwo swoim synom w akcie notarialnym, dzięki czemu jako nieruchomości włościańska nie została przejęta na cele reformy rolnej na podstawie dekretu z 6 września 1944 r. Pikorowie sprzedawali *na rzecz Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafii Jasionna* gospodarstwo oznaczone w księgach wieczystych pod nazwą „Jasionna K.W. Nr 73” oraz budynki: dworek, stodołę, obory, wozówkę, dom dla służby, park, sad nowy i sad stary, za dobrowolnie ustaloną sumę 2,5 mln zł⁷⁴. Ks. Stoksik jako kupujący uznał tę sumę

⁷² ADK, APar, sygn. PJ-3/1, Akta parafii Jasionna 1949-1969, *Pełnomocnictwo* z 23 II 1949 r., k. 1.

⁷³ ADK, APar, sygn. PJ-5/5, Akta parafii św. Trójcy w Jędrzejowie, 1938-1949, *Pismo wikariusza generalnego diecezji kieleckiej ks. Franciszka Dworaka do adwokata w Kielcach Franciszka Pikora*, Kielce 19 II 1949 r., k. 95.

⁷⁴ APJ, *Wypis. Akt Notarialny. Repertorium Nr 117*, Kielce 4 III 1949 r., s. 1-5. Dziekan jędrzejowski ks. Soczawa w swoim projekcie utworzenia parafii Jasionna przesłanym do kurii diecezjalnej w Kielcach wspominał, że już we wrześniu 1948 r. Franciszek Pikor postanowił rozparcelować ziemię swojego majątku pomiędzy włościan w Jasionnie, natomiast *resztówkę* zgodził się sprzedać diecezji kieleckiej pod nową parafię. Zaproponował wtedy cenę 3 mln zł, co ks. Soczawa, jako dobrze zorientowany duszpasterz, ocenił następująco: *Cena 3 mln nie wydaje mi się wysoka, a*

za dług osobisty i zobowiązał się do jego pokrycia w dziesięciu ratach półrocznych, płatnych każdego roku 1 kwietnia i 1 października, poczynając od 1 kwietnia 1950 r., a kończąc na 1 października 1955 r. Sprzedawcy bracia Pikor oświadczyli też, że zastrzegają dla wdowy pozostającej po ogrodniku Józefie Trojaku, Marii Trojakowej mającej lat 70, prawo *bezpłatnego dożywotniego użytkowania z dwuizbowego służbowego domu mieszkalnego i małej obory, położonych przy szosie, a przez nią dotychczas zajmowanych*⁷⁵. W dokumencie transakcji kupna–sprzedaży znajduje się informacja o przejęciu w posiadanie prawne i faktyczne majątku Jasionna przez administratora parafii ks. Stoksika w dniu podpisania aktu notarialnego, tzn. 1 marca 1949 r. Oprócz 2,5 mln zł zapłaty za nieruchomości o powierzchni 5,25 ha, w dziesięciu równych ratach, parafię obciążono sumą 250 tys. zł tytułem ewikcji na ewentualne koszty procesu, gdyby ks. Stoksik nie spłacał długu⁷⁶. Dłużnik okazał się jednak uczciwy i rzetelny, dzięki czemu do dnia 25 października 1955 r. suma 2,5 mln zł została w całości spłacona za pośrednictwem Powszechnej Kasy Oszczędności. Helena Pikor w imieniu swoich synów pokwitowała jej odbiór i wykreślono wtedy dodatkowe zabezpieczenie 250 tys. zł, nie trzeba było już go spłacać⁷⁷.

W taki sposób parafia Jasionna weszła w posiadanie nieruchomości, która odtąd stanowiła podstawę utrzymania proboszcza – beneficjum – wymagane przez Kodeks prawa kanonicznego.

Kolejnym posunięciem prawnym, wymaganym również przez prawo kościelne do powstania nowej parafii, było pozytywne opiniowanie projektu uzyskane od członków kapituły katedralnej w Kielcach. Wikariusz generalny diecezji kieleckiej ks. Fr. Dworak wysłał stosowne pismo do kieleckiej kapituły katedralnej 19 lutego 1949 r. Przedstawił w nim projekt Kurii Diecezjalnej w Kielcach utworzenia nowej parafii w Jasionnie, która miała liczyć 2320 wiernych.

mam nadzieję, że p. Pikor opuści jeszcze z pół miliona. Tak się stało, cała nieruchomość została zakupiona za 2,5 mln zł, co stanowiło równowartość 1250 kwintali żyta – por. ADK, APar, Akta parafii Imielno 1940-1969, sygn. PI-2/3, Pismo proboszcza parafii Imielno ks. F. Soczawy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Imielno 19 III 1949 r., k. 31.

⁷⁵ APJ, Wypis. Akt Notarialny, s. 4-5.

⁷⁶ Ewikcja - sądowe pozbawienie kogoś prawa własności rzeczy nabytej prawnie na rzecz kogoś innego.

⁷⁷ APJ, Wypis. Repertorium Nr 3998, Akt Notarialny, Kielce 29 X 1955 r., s. 1.

Jednocześnie przedstawiciel kurii biskupiej, występujący do kanoników katedralnych z *prośbą o wyrażenie opinii w tej sprawie*, poinformował o wyrażeniu wcześniej zgody na powstanie parafii Jasionna przez wszystkich trzech proboszczów (Imielna, św. Trójcy w Jędrzejowie, Mokrzka Dolnego), z których wioska nowa parafia miała powstać. Jak zaznaczył ks. Dworak – z *9 wsi jedynie Wolica stawia pewien opór*. Kuria diecezjalna przedstawiła także żądane beneficjum nowego proboszcza, a więc z czego on się utrzyma, wymieniając zakupiony na ten cel od państwa Pikorów park i ogród warzywno-owocowy o powierzchni wymaganej przez prawo kanoniczne minimum 5 ha, zabudowania gospodarskie, dom mieszkalny oraz opłaty za posługi religijne, tzw. prawo stuy – *iura stolae* (can.1410).

Po zapoznaniu się z projektem powstania parafii kanonicy kapituły katedralnej w Kielcach jednomyślnie wyrazili swoją pozytywną opinię i podpisali dokument słowami: *zgadzam się na utworzenie nowej parafii w Jasionnie*⁷⁸. W tym momencie, po spełnieniu wszystkich wymogów prawa kościelnego, ówczesny ordynariusz diecezji kieleckiej mógł prawnie erygować nową parafię w Jasionnie.

24 lutego 1949 r. bp Cz. Kaczmarek wydał dokument powołujący do istnienia parafię Jasionna. Dekret erekcyjny zarządził przydzielić nowej parafii w Jasionnie następujące wsie: 1. Jasionna, Mogiły, Raków, Rakówek, Wolica z parafii św. Trójcy w Jędrzejowie; 2. Brzeźnica, Wólka, Lścin, Dalechowy z parafii Imielno; 3. Chwaścice i Czarnocice z parafii Mokrzko Dolne.

D e k r e t

kanonicznego utworzenia beneficjum kościelnego i parafii w Jasionnie dekanatu jędrzejowskiego.

Mając na sercu dobro duchowe i oczywisty pożytek wiernych, niniejszym — na podstawie kan. 1427 § 1 K. P. K. i po uprzednim wysłuchaniu zdania Kapituły Naszej Katedralnej oraz zainteresowanych proboszczów — erygujemy samodzielną parafię

⁷⁸ ADK, Akta Kapituły Katedralnej Kieleckiej (dalej-AKK), sygn. K-49, Wypowiedzi Kapituły odnośnie spraw parafialnych i różna korespondencja 1942-1967, *Pismo wikariusza generalnego ks. Fr. Dworaka do Kapituły Katedralnej w Kielcach*, Kielce 19 II 1949 r., k. 96. Pod dokumentem znajdują się podpisy członków kieleckiej kapituły katedralnej, m.in. bp. Franciszka Sonika, ks. kan. Fr. Dworaka, ks. kan. Romualda Błaszczakiewicza, ks. kan. Szczepana Sobalkowskiego, ks. prał. Zygmunta Pilcha, ks. kan. Jana Białeckiego.

rzymsko-katolicką w Jasionnie, na terenie dekanatu i powiatu jędrzejowskiego.

W skład rzeczony parafii Jasionna wchodzi z dniem dzisiejszym:

- 1) z parafii Św. Trójcy w Jędrzejowie:
 - a) Jasionna, b) Raków i c) Wolica;
- 2) z parafii Imielno:
 - a) Brzeźnica, b) Wólka, c) Łścin, d) Dalechowy, e) Niebyła i f) Wanat (Banat);
- 3) z parafii Morzko Dolne:
 - a) Chwaścice i b) Czarnocice.

Ze względu na szczególne warunki erygujemy rzeczoną parafię — po zasięgnięciu; zdania od kogo należy — z usuwalnością według kan. 2157 i następnym.

Równocześnie erygujemy przy rzymsko-katolickim kościele parafii Jasionna kościelne beneficjum rezydencjalne na podstawie kan. 1414 § 2, tworząc tutaj kościelny urząd proboszcza z prawami do uposażenia, jakie z prawa jest przywiązane do tego i urzędu.

Wyposażenie beneficjalne — po myśli kan. 1418 — stanowić będą:

1) park i ogród owocowy o łącznej powierzchni pięć hektarów dwieście pięćdziesiąt m. kw. z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi — z dawnego ośrodka dworskiego — zapisanych w księdze wieczystej pod Nr. 73;

2) prawa stuy, w granicach określeń prawa i prawnego zwyczaju. Obowiązki każdorazowego beneficjanta są te Same, jakie płyną z prawa kościelnego, tak ogólnego jak i szczegółowego.

Kielce, dnia 24 lutego 1949 r.

Ks. Dr. Józef Rybczyk L.S.
Bp.

† Czesław,

wz. Kanclerz Kurii⁷⁹.

24 lutego 1949 r. administratorem parafii Jasionna został mianowany przez władze diecezjalne ks. Fr. Stoksik, dotychczasowy wikariusz w Imielnie. Kuria Diecezjalna w Kielcach zwolniła go z obowiązku objęcia parafii wobec miejscowego dziekana, ponieważ nowa parafia jeszcze nie miała budynku

⁷⁹ Dekret kanonicznego utworzenia beneficjum kościelnego i parafii w Jasionnie dekanatu jędrzejowskiego, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej KPD), 34, 1949, nr 3-4, s. 49. W latach 1946-1980 – pomimo rozlicznych trudności związanych z działalnością władz komunistycznych - utworzono w diecezji kieleckiej 20 nowych parafii. W ten sposób ogólna liczba parafii w diecezji wzrosła o 16,4% – por. L. Müllerowa, *Organizacja terytorialna Diecezji Kieleckiej w latach 1883-1983*, w: *Księga Jubileuszu Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986, s. 278-291

kościelnego godnego do przeprowadzenia takiej ceremonii, a mianowany proboszcz był dotychczas wikariuszem dziekana jędrzejowskiego. Uprawnienia proboszczowskie nabywał na mocy decyzji biskupa kieleckiego Cz. Kaczmarka⁸⁰. W momencie podjęcia się pracy tworzenia parafii w Jasionnie miał on 37 lat. Urodził się 9 maja 1912 r. w Rzemienowicach w parafii Opatowiec. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lutego 1940 r. Przed uzyskaniem nominacji na probostwo w Jasionnie pracował na wikariatach w Szczekocinach, Dzierążni, Kielcach (w parafii Chrystusa Króla) i (od 1948 r.) w Imielnie⁸¹.

Fot. 18. Ks. Franciszek Stoksik, pierwszy proboszcz parafii Jasionna, 1950 r.



Źródło: Zbiory własne mieszkańców parafii Jasionna.

⁸⁰ ADK, APar, sygn. PJ-3/1, Akta parafii Jasionna 1949-1969, *Pismo wikariusza generalnego do administratora parafii Jasionna* z 1 III 1949 r., k. 5. Bp Cz. Kaczmarek mianował administratorem parafii Jasionna ks. Stoksika 24 lutego, jednak uprawnienia proboszczowskie nabył on dopiero 1 marca 1949 r.

⁸¹ ADK, APers, Akta personalne ks. Franciszka Stoksika, sygn. XS-94.

Po objęciu stanowiska proboszcza w nowo utworzonej parafii ks. Stoksik zamieszkał w starym podworskim budynku, w którym znajdowała się wówczas siedmioklasowa szkoła podstawowa, mając wydzielone dla siebie niewielkie pomieszczenie w *facjatce*. Od razu z energią przystąpił do organizowania życia parafialnego, chociaż nie miał do tego idealnych warunków. *Na plebanii stale był młyn* – tak ks. Stoksik wspominał pierwsze dziewięć lat swojego pobytu w Jasionnie – *Ruch zaczynał się o 5 rano, wtedy przychodził woźny, zajęcia trwały do 15, dom trząsał się od huków i krzyków. W trzech salach uczyło się 118 dzieci. Po południu odbywały się zbiórki harcerskie, zbiórki zespołów świetlicowych szkolnych i pozaszkolnych, wieczorami zbiórki ogólnogromadzkie komitetu budowy szkoły, zebrania rodzicielskie w związku z budową szkoły, gromadzkie zebrania dyskusyjne w sprawie elektryfikacji wsi. Wszystko to odbywało się w lokalu szkolnym na plebanii*⁸². Sytuacja mieszkaniowa pierwszego proboszcza poprawiła się dopiero 15 lutego 1957 r., ponieważ wtedy szkoła została przeniesiona z plebanii do nowego gmachu w Jasionnie⁸³.

Fot. 19. Plebania i szkoła w Jasionnie (1949-1957), stan w 2018 r.



Źródło: Zbiory własne autora (fot. Julia Kałuzińska)

⁸² Tamże, *Pismo proboszcza parafii Jasionna ks. Fr. Stoksika do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Jasionna 21 XI 1956 r., k. 66.

⁸³ Tamże, *Pismo proboszcza parafii Jasionna ks. Fr. Stoksika do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Jasionna 21 II 1957 r., k. 67.

Wiadomość o powstaniu nowego ośrodka duszpasterskiego w Jasionnie przekazano okolicznym parafiom, w pierwszej kolejności ogłoszono ją w Imielnie, Jędrzejowie i Mokrzkach Dolnym, aby poinformować o zmianach granic tych parafii⁸⁴. Informacja o zatwierdzeniu nowej parafii w Jasionnie została odnotowana również w dokumentacji jędrzejowskiego Urzędu Bezpieczeństwa (dalej - UB). Donosiciele z UB przekazali informację o tym, że ks. Stoksik po objęciu parafii nawiązał kontakt z byłymi członkami Polskiego Stronnictwa Ludowego: Cichoniem Piotrem i Wójcikiem, negatywnie ustosunkowanymi do władz komunistycznych. Codziennie przebywali oni u księdza w byłym pałacu, planowali razem budowę i rozbudowę kościoła⁸⁵. W Imielnie, już cztery dni po erygowaniu parafii Jasionna 28 lutego, proboszcz ks. Soczawa podał swoim parafianom do wiadomości, że od Imielna odchodzą wioski: Brzeźnica, Wólka, Łścin, Niebyła, Dalechowy i Wanat. Pierwszym proboszczem tej parafii wyznaczony został ks. Stoksik Franciszek wikariusz Imielski. Pozostaje więc stan zmniejszony parafii Imielno o 1000 dusz⁸⁶.

Kilka dni później, 7 marca 1949 r. na konferencji dekanalnej duchowieństwa dziekan jędrzejowski ks. Soczawa poinformował księży dekanatu o utworzeniu nowej parafii Jasionna i zaapelował, by księża chcieli pamiętać, że Jasionna jest najmłodszą córką dekanatu potrzebującą pomocy⁸⁷.

Apel dziekana poruszył serca duszpasterzy, pośpieszyli z pomocą dla nowej parafii w miarę swoich możliwości. Proboszcz z sąsiedniego Mokrzkach Dolnego ks. Jan Skalski sprzedał dom odziedziczony po rodzinie, znajdujący się w Kielcach przy ul. Piekoszowskiej, i - jak przypomniał o tym archiwariusz diecezjalny ks. Tomasz Wróbel – nie jest tajemnicą, że ofiarował całą sumę na

⁸⁴ ADK, APar, sygn. PJ-3/1, Akta parafii Jasionna 1949-1969, Pismo Kurii Diecezjalnej w Kielcach do Księży Proboszczów parafii: Imielno, Jędrzejów - św. Trójcy, Mokrzkach Dolnego, Kielce, 24 II 1949 r., k. 2. Dekret o erekcji parafii Jasionna władza diecezjalna poleciła odczytać w powyższych parafiach w najbliższą niedzielę po 24 lutego 1949 r.

⁸⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej AIPN Ki), sygn. 014/155, Sprawa obiektowa krypt. „Światło”. Materiały operacyjne dot. kleru świeckiego diecezji kieleckiej, t. 2, Charakterystyka obiektu kryptonim „Kruki”, Jędrzejów 26 III 1949 r., k. 139-140.

⁸⁶ API, Kronika Parafii św. Mikołaja b.w. w Imielnie z lat 1940-1949, k. 23.

⁸⁷ ADK, AK, sygn. OD-2/7, Konferencje Dekanalne (Protokoły) 1948-1949, Odpis protokołu konferencji dekanalnej dekanatu jędrzejowskiego, Imielno 18 III 1949 r., k. 189.

*budujący się kościół w nowo powstałej parafii Jasionna*⁸⁸. Kuria diecezjalna w Kielcach potwierdziła tę darowiznę ks. Skalskiego, której kwota wynosiła 820 tys. zł⁸⁹. Oprócz wymienionej pomocy pieniężnej ks. Skalski ofiarował parafii Jasionna monstrancję, przynosząc ją w darze podczas procesji z wiernymi z Mokrzka Dolnego, zdążającymi na uroczystości poświęcenia kaplicy w Jasionnie 6 czerwca 1949 r.⁹⁰. Natomiast parafianie z Imielna wraz ze swoim proboszczem ks. Soczawą 14 sierpnia 1949 r., w dniu odwiedzin nowej parafii przez bp. Kaczmarka, ofiarowali kościołowi w Jasionnie obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, namalowany przez artystę malarza Janczaka z Krakowa⁹¹. Odpis inwentarza kościoła w Imielnie wskazuje jeszcze na ofiarowane nowej parafii drewniane naczynko na hostie, do ich przechowywania w zakrystii, oraz *procesyjny krzyż posrebrzany*⁹². Kilka ornatów i niektóre utensylia pochodziły z darów UNRRA.

⁸⁸ ADK, APers, sygn. XS-13, Akta ks. Jana Skalskiego R. 1908-1967, *Ks. Tomasz Wróbel o ks. Janie Skalskim*, k. 81.

⁸⁹ Tamże, *Zaświadczenie wikariusza generalnego*, Kielce 31 XII 1948 r., k. 57. We wspomnieniu pośmiertnym o ks. Skalskim, zmarłym w 1967 r., bardzo pozytywnie scharakteryzowano jego kapłańską postawę: *Kapłan prawy i ofiarny, dobrze się zasłużył dla diecezji; wszystko co posiadał, nawet spadek rodzinny, przeznaczył na potrzeby społeczne diecezji. Wyposażył na początek parafię Jasionna, przeznaczając na budowę kościoła wszystkie fundusze za sprzedany dom w Kielcach przy ul. Piekoszowskiej* – por. ADK, APers, Akta ks. Jana Skalskiego, *Wspomnienie pośmiertne*, Kielce 16 I 1967 r., k. 71.

⁹⁰ AIPN Ki, sygn. 014/155, Sprawa obiektowa krypt. „Światło”, t. 2, *Doniesienie Agenturalne Nr 49*, 25 VI 1949 r., k. 127. Autor doniesienia wskazał ks. Soczawę z Imielna jako tego, który podpowiedział ks. Skalskiemu, żeby ufundował parafii Jasionna monstrancję. Według agenta ludność z Mokrzka Dolnego nie była zadowolona z tego pomysłu – *były głosy, że nie dadzą pieniędzy, a jak ksiądz dał, to niech sam sobie teraz nową kupi*.

⁹¹ ADK, AK, sygn. OD-1/18, Wizytacje Pasterskie 1959-1961, *Protokół wizytacji pasterskiej parafii Jasionna przeprowadzonej 20 i 21 V 1959 r.*, k. 83; por. ADK, AK, Sprawozdania proboszczów przed wizytacją pasterską, *Sprawozdanie o stanie parafii Jasionna przed wizytacją kanoniczną – 1969 r.*, Jasionna 18 IV 1969 r., k. 19. Proboszcz parafii Jasionna przed wizytacją informuje biskupa, że *Obraz NSPJ do kaplicy ofiarowali parafianie z Imielna, na czele ze swym proboszczem ks. Wincentym Soczawą*.

⁹² ADK, APar, sygn. PI-2/4, Akta parafii Imielno 1950-1985, *Odpis inwentarza katolickiego kościoła parafii Imielno*, Imielno 26 VIII 1950 r., k. 2. Dokument sporządzono tuż po tragicznej śmierci proboszcza w Imielnie ks. Soczawy. Po nim 28 sierpnia 1950 r. administratorem parafii mianowano ks. Tadeusza Cabańskiego; por. API, Akta Różne, *Odpis inwentarza rzymsko-katolickiego kościoła parafii Imielno 1948, Imielno 1949*.

Ogólnym życzeniem księży dekanatu jędrzejowskiego było przeznaczenie jednej z tac niedzielnych w maju lub czerwcu 1949 r., na *cele nowej parafii Jasionna*⁹³. Kuria diecezjalna w Kielcach *z uznaniem podkreśliła życzliwe i serdeczne ustosunkowanie się Wielebnych Księży (...) do spraw i potrzeb nowo powstałej parafii Jasionna*, wyraziła zgodę na przeznaczenie tacki z pierwszej niedzieli dowolnego miesiąca na wsparcie parafii Jasionna⁹⁴. Pomoc napłynęła z wielu stron, natomiast spłata długów rozłożonych na raty, budowa obiektów sakralnych i utrzymanie proboszcza spoczywały na parafianach z Jasionny.

Fot. 20. Wieś Jasionna i jej mieszkańcy w czasie powstawania parafii, 1949 r.

⁹³ ADK, AK, sygn. OD-4/4, Akta Dziekańskie t. 1 Bodzentyn - Olkusz 1939-1969, *Pismo dziekana jędrzejowskiego ks. W. Soczawy do Kurii Diecezjalnej w Kielcach*, Imielno 3 V 1949 r., k. 112. W maju 1949 r. w skład dekanatu jędrzejowskiego oprócz Jasionny (2300 wiernych) wchodziło jeszcze 12 parafii: Mierzwin (2809 wiernych), Mnichów (2549), Rakoszyn (2570), Sobków (2570), Jędrzejów św. Trójcy (10 tys.), Jędrzejów bł. Wincentego Kadłubka (5443), Imielno (4500), Mokrsko Dolne – por. ADK, *Wykaz liczbowy parafian diecezji kieleckiej. Rok 1950*.

⁹⁴ ADK, AK, sygn. OD-4/4, Akta Dziekańskie t. 1, Bodzentyn - Olkusz, *Pismo wikariusza generalnego ks. Kan. Fr. Dworaka do dziekana jędrzejowskiego ks. W. Soczawy*, Kielce 5 V 1949 r., k. 113. Prawdopodobnie zbiórkę przeprowadzono jeszcze przed wakacjami w pierwszą niedzielę miesiąca czerwca, tzn. 5 czerwca 1949 r. - wtedy obchodzono jednocześnie święto Zesłania Ducha św.



Źródło: Zbiory własne mieszkańców Jasionny.

Prace nad utworzeniem parafii Jasionna trwały od 1947 do 1949 r. Inicjatywa powołania w tym miejscu samodzielnego ośrodka duszpasterskiego wyszła od proboszczów parafii Imielno, jednocześnie sprawujących w tym czasie urząd dziekana jędrzejowskiego. Najpierw ks. kan Bogdan Kielb, o którym napisał archiwariusz diecezji kieleckiej ks. Tomasz Wróbel we wspomnieniu pośmiertnym, że *zaledwie zdążył się zapoznać z miejscowymi warunkami pracy*

już podjął dawną myśl stworzenia na styku trzech parafii: Imielna, św. Trójcy w Jędrzejowie i Mokrzka nowej parafii w Jasionnie. Nie zdążył jej jednak zrealizować, bo 23 VIII 1947 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii św. Wojciecha w Kielcach i dziekana dekanatu kieleckiego⁹⁵. Następnie ks. Wincenty Soczawa. Dzięki jego zdecydowanym i nieustrudzonym wysiłkom⁹⁶ – jak ocenił starania proboszcza Imielna bp Jan Jaroszewicz – zapewniono potrzebne dla założenia parafii grunty. Jako dziekan rozpoczął wprowadzać w życie dawny projekt stworzenia (...) nowej parafii⁹⁷ - takie były jego zasługi w dziele utworzeniem parafii Jasionna. Całość tych wysiłków pobłogosławił i zadekretował biskup kielecki Cz. Kaczmarek, który był przekonany, że *parafia w Jasionnie powstać musi!* 24 lutego 1949 r. parafia w Jasionnie powstała⁹⁸.

⁹⁵ T. Wróbel, *Wspomnienie pośmiertne. Ks. Bogdan Dionizy Kiełb*, KPD 43, 1967, nr 4, s. 185. Ks. Kiełb pełnił funkcję proboszcza w parafii Imielno od 3 X 1945 r. do 23 VIII 1947 r.

⁹⁶ ADK, AK, sygn. OD-1/18, Wizytacje Pasterskie 1959-1961, *Protokół z wizytacji pasterskiej parafii Jasionna przeprowadzonej 20 i 21 V 1959 r.*, k. 83.

⁹⁷ ADK, APers, sygn. XS-30, Akta ks. Wincentego Soczawy 1924-1950, *Curriculum vitae*. Ks. Wincenty Soczawa pełnił funkcję proboszcza parafii Imielno od 5 listopada 1947 r. do 14 sierpnia 1950 r. Na pogrzebie ks. Soczawy w Imielnie, po jego tragicznej śmierci 14 sierpnia 1950 r., bp Kaczmarek powiedział o nim: *Ks. Soczawa był jednym z najgorliwszych kapłanów diecezji. Odznaczał się szczególnym posłuszeństwem wobec władzy diecezjalnej i nie wymawiał się przed podjęciem nowych, trudnych placówek. W pożyciu z ludźmi był pogodny, bezpośredni i przystępny. W załatwianiu spraw stanowczy i roztropny. Jak meteor ukazał się na horyzoncie naszej diecezji, zaświecił jasno i . . . niestety zbyt wcześnie splotął.*

⁹⁸ ADK, AK, sygn. OD-5/48, Protokoły wizytacji dziekańskich 1947, *Protokół wizytacji dziekańskiej parafii Imielno za 1947 r.*, Imielno 1 IX 1948 r. k. 113. Słowa bp. Kaczmarka o konieczności zorganizowania nowej parafii Jasionna zostały wygłoszone podczas kazania odpustowego w Imielnie 16 lipca 1948 r. na święto Matki Bożej Szkaplerznej.